Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, sobota, dnia 12 czerwca 1937 r. — Nr 159.

Związek Sowiecki podminowany

Tuchaczewski i inni członkowie czerwonej armii przed sądem — Byli szpiegami obcego mocarstwa

Moskwa, 11. 6. (PAT.) Agencja Tass podaje: Ogłoszono tu następujący komunikat: Zakończone zostało śledztwo i przekazana trybunałowi sprawa Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, Feldmana, Primakowa i Putny, aresztowanych przez organa komisariatu ludowego spraw wewn. w różnych okresach czasu. Wyżej wymienieni aresztowani oskarżeni są o naruszenie obowiązku wojskowego (przysięgi), zdrady ojczyzny, zdrady ludów ZSRR i zdrady czerwonej armii robotniczo-włościańskiej.

Materiały śledztwa ustaliły udział oskarżonych, jak również Gamarnika, który popełnił samobójstwo, w kontaktach przeciwko państwu z kierującymi kołami wojskowymi jednego z państw obcych, prowadzącego nieprzyjazną wobec ZSRR politykę. Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego tego państwa, oskarżeni systematycznie udzielali kołom wojskowym tego państwa informacyj szpiegowskich o stanie armii czerwonej, prowadzili działalność sabotażową dla osłabienia potęgi armii czerwonej, usiłowali przygotować na wypadek napaści wojskowej na ZSRR klęskę armii czerwonej i mieli na celu przyczynić się do przywrócenia w Zw. Sowieckim władzy wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów. Wszyscy oskarżeni przyznali się całkowicie do winy popełnienia przestępstw, które im są imputowane.

Blücher i Budienny będą sądzić

Rozpatrzenie tej sprawy nastąpi 11 czerwca na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych specjalnego trybunału sądowego sądu najwyższego ZSRR pod przewodnictwem przewodniczącego trybunału wojskowego sądu najwyższego w ZSRR. Ulricha.

W składzie trybunału zasiadać będą między innymi Marszałek Blücher i Budienny.

Socjaliści angielscy

nie wierzą oficjalnym tłumaczeniom

Londyn, 11. 6. (PAT). W związku z ostatnimi wypadkami w Sowietach, redakcja „Daily Herald", organu Labour Party ogłasza szereg uwag zasadniczych, ilustrujących w wymowny sposób stosunek brytyjskiej Labour Party do partii komunistycznej w Sowietach.

Pismo przypomina słowa Stalina, który oświadczył, że sowiecka konstytucja jest wyrazem konsekwentnej całkowitej demokracji. Wszyscy obywatele — mówił Stalin — posiadają równe prawa i demokratyczne swobody, zabezpieczone przez ustawy.

Powyższe słowa Stalina — pisze „Daily Herald" — odbiegają daleko od rzeczywistości. Od czasu, gdy słowa te padły, w Zw. Sowieckim było **więcej egzekucji państwowych, więcej politycznych aresztowań i więcej degradacyj urzędników, niż w jakimkolwiek państwie świata.** Jeżeli będziemy wierzyć tłumaczeniom oficjalnym, to musimy stwierdzić, że znaczna liczba komunistów, a w tym większość starych bolszewików pobierała pieniądze od obcych mocarstw i zdradzała Związek Sowiecki na rzecz faszyzmu, to **nikt nie może uwierzyć** w to, że komunizm wskazuje drogę do wyzwolenia i szczęścia.

Jeżeli ten stan rzeczy trwał od wielu miesięcy zanim został wykryty, **to rząd sowiecki i partia komunistyczna wykazały nieudolność, którą trudno by było zrozumieć.** Twierdzenie, że tyle poważnych stanowisk politycznej, wojskowej i gospodarczej organizacji Zw. Sowieckiego obsadzonych było przez przestępców i zdrajców, są tak fantastyczne, **że, jak ironicznie zaznacza „Daily Herald", przypominają powieść Chestertona pod tytułem „Człowiek, który był czwartkiem", w której wszyscy policjanci są anarchistami, a wszyscy anarchiści policjantami.**

Dymisja ministra Becha...

Bruksela, 11. 6. (PAT). Mimo, że koalicja rządowa w Izbie Wielkiego Księstwa Luksemburskiego posiada większość głosów, premier Bech wyciągnął konsekwencję z niedzielnego referendum politycznego i złożył na ręce Wielkiej Księżny dymisję gabinetu.

Niedzielne referendum wykazało, że pewne elementy partii katolickiej i liberalnej nie podzielają obaw szefa rządu co do grożącego niebezpieczeństwa komunistycznego.

Odczyt o pielgrzymce akademickiej w polskim radio

Warszawa, 11 czerwca (PAT). Dnia 12 czerwca o godzinie 20.40 b. rektor politechniki warszawskiej prof. Antoni Ponikowski w przemówieniu radiowym wezwie nauczycielstwo do wzięcia udziału w pielgrzymce na Jasną Górę. Przemówienie prof. Ponikowskiego prezesa ogólnopolskiego komitetu tej pielgrzymki, będzie transmitowane na całą Polskę.

Ekshumacja poległych marynarzy „Deutschland"

Gibraltar 11 czerwca (PAT). Dziś dokonano ekshumacji zwłok 26 marynarzy niemieckich, zabitych w czasie bombardowania pancernika „Deutschland". Trumny ze zwłokami przewiezione zostaną jutro na pokład pancernika „Deutschland".

Kronika telegraficzna

— Szwajcarska Rada Stanów **odrzuciła jednomyślnie z wyjątkiem 3 głosów socjalistycznych rezolucję, zgłoszoną przez socjalistów, a zmierzającą do tego, by Rada Stanów wyraziła ubolewanie z powodu uznania de iure suwerenności włoskiej w Abisynii.**

— **Dziś podpisano nową umowę polsko-estońską w sprawie zatrudnienia w Estonii dalszych 450 robotników polskich. Z liczby tej 250 robotników pracować będzie w kopalniach łupka palnego.**

— **Premier Van Zeeland w towarzystwie małżonki, sekretarza osobistego i przyjaciela swego profesora Dupriez, opuścił w dniu wczorajszym Brukselę, udając się do Paryża, który będzie pierwszym etapem jego podróży do St. Zjednoczonych. W sobotę Premier wsiądzie w Cherbourgu na okręt, płynący do Nowego Jorku.**

— **W czwartek w Hillhead pod Glasgow odbyły się wybory uzupełniające. W wyborach tych kandydat konserwatystów wybrany został siną większością przeciwko kandydatowi Labour Party.**

— **Reuter donosi, że 107 członków izby gmin labourzystów i liberałów wysłało do kanclerza Hitlera telegram, w którym proszą w interesie pokoju i ludzkości o złagodzenie wyroku specjalnego rybunału w Berlinie, skazującego na karę śmierci dwóch przewódców związków zawodowych Stamma i Rembeke.**

— **Marszałek Blomberg przybył wczoraj do Syrakuz na jachcie „Aurora" i po zwiedzeniu miasta odjechał do Katanii.**

— **Senat belgijski na posiedzeniu nocnym uchwalił 90 głosami przeciwko 64 przy 5 wstrzymujących się od głosowania projekt ustawy o amnestii. Premier Van Zeeland stał się przedmiotem manifestacji ze strony senatu.**

Nadzwyczajna sesja japońskiego parlamentu

Tokio, 11. 6. (PAT). Ukazało się zarządzenie cesarza o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu w czasie od 23 czerwca do 23 lipca. Rząd zamierza przedstawić parlamentowi szereg ustaw m. in. projekt utworzenia centralnego urzędu zdrowia. Sprawa ta ma doniosłe znaczenie ze względu na stale pogarszający się stan zdrowia poborowych.

Czechosłowacja zabiega o względy Bukaresztu

Praga, 11. 6. (PAT). Dnia 13 bm. wieczorem premier Hodża wyjeżdża z oficjalną wizytą do Bukaresztu, która potrwa dwa dni. Charakter rozmów przede wszystkim będzie gospodarczy, o czym świadczy, że z Premierem wyjeżdża szef biura ekonomicznego prezydium Rady Ministrów oraz sekretarz generalny centrum ekonomicznego Małej Ententy Vavrecka.

Sąd Okręgowy w Krakowie; Wydział IV Karny Dnia 6 czerwca 1937. Sygn. IV Pr. 105/37. Sąd Okr. Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie 29 maja 1937 i wykonana przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 29 maja 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 145 z 29 maja 1937 z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 6 p. t.: „Polska Hiszpania w Zielonkach" od słowa „anarchia" do końca podtytułu, od słów „P. Starosta Wnęk" do słów „zadania socjalistów", od słów „To zwycięstwo" do słów „wolności pracy" oraz od słów „A na tę" do słów „p. Starosta Wnęk" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 255 kk i art. 11, § 2 przep. wprow. kpk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: **J. Keczнur**; Przewodniczący s. o. **Berski. Za zgodność: podpis nieczytelny, sekretarz.**

Aktywność dyplomacji niemieckiej

Neurath i Schacht podróżują

Budapeszt, 11. 6. (PAT). Jutro przybędzie do Budapesztu min. spraw zagr. Rzeszy von Neurath, który zabawi na Węgrzech 4 dni.

Sofia, 11. 6. (PAT). Po zakończeniu rozmów ministra von Neuratha z premierem Kiosseiwanowem ogłoszony został komunikat stwierdzający, że spotkania dotyczyły spraw polityki zagranicznej, interesujących pokój europejski w ogóle, a oba kraje w szczególności. Stwierdzono wspólność poglądów we wszystkich sprawach i obie strony wyraziły żywe pragnienie rozwoju i wzmocnienia również w przyszłości więzów przyjaźni.

Berlin, 11. 6. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że Prezes Banku Rzeszy dr Schacht udaje się 17 bm. do Wiednia, celem rewizytowania prezesa Austriackiego Banku Narodowego.

Marsz. Śmigły-Rydz wygłosi 2 przemówienia?

Warszawa, 11. 6. (Tel.). Rozeszły się pogłoski, że podobno Marszałek Śmigły-Rydz weźmie udział w zjeździe Związku Młodej Wsi oraz w zlocie Sokołów w Katowicach i na obu tych zjazdach wygłosi przemówienia.

Pomału, ale wciąż naprzód

posuwają się wojska narodowe

Madryt, 11. 6. (PAT). Rozgłośnia powstańcza zainstalowana na froncie Madryckim nadała wczoraj wieczorem następujący komunikat: Wojska gen. Queipo de Llano **posunęły się w ciągu dnia naprzód** na odcinku Villa Harta na froncie Cordoby, gdzie zajęły ważne stanowiska. Lotnictwo powstańcze bombardowało pozycje nieprzyjacielskie pod Villa Nueva dela Serena, **jak również główną kwaterę wojsk rządowych** w San Benito. Na odcinku madryckim zupełny spokój. Na froncie biskajskim lotnictwo powstańcze bombardowało stanowiska nieprzyjacielskie, jak również fortyfikacje t. zw. pasa żelaznego.

—o—

Niepowodzenie czerwonych

Salamanca, 11. 6. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że w Asturii nieprzyjaciel atakował gwałtownie pozycje La Estaca pod Lareguera, został jednak odparty z olbrzymimi stratami. Na froncie Aragon próba ataku nieprzyjacielskiego na odcinku Parunena spełzła na niczym. Na froncie Soria nieprzyjaciel usiłował zaatakować pozycje nasze pod Utande, został jednak odparty, pozostawiając około 50 zabitych. Wśród wziętych do niewoli jeńców znajduje się porucznik norweski i 2 żołnierzy szwajcarskich.

— o —

„GŁOS NARODU" NA „DZIEŃ KATOLICKI".

Najbliższy numer niedzielny „Głosu Narodu", z dn. 13. VI. br. będzie poświęcony uroczystościom „Dnia Katolickiego", który zgromadzi tysiączne rzesze wiernych z całej Archidiecezji Krakowskiej. Ukaże się w nim szereg artykułów poświęconych sprawom katolickim i dziejom Diecezji Krakowskiej.

Żydowski senator chce cenzurować przemówienia prokuratury polskiej

Warszawa, 11. 6. (Telef.). Mamy do zanotowania oburzające wystąpienie żydowskie w związku z wyrokiem w procesie Chaskielewicza. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Senatu **żydowski senator Schorr złożył interpelację do p. premiera oraz ministra sprawiedliwości w sprawie przebiegu sądowego procesu Chaskielewicza.**

Interpelant cytuje pewne zdania prokuratora Żeleńskiego, przedstawicieli powództwa cywilnego adwokatów Suchodolskiego i Wawrzyniaka oraz przewodniczącego trybunału sędziego Posemkiewicza z podanych przezeń ustnych motywów wyroku i oświadcza, że przemówienia adwokatów **stanowią dyskryminację obywatelską ponad trzechmilionowej ludności żydowskiej w Polsce, znieważenie wyznania prawnie uznanego,** zarzewie krwawych wystąpień przeciwko żydom, rzucone w atmosferę Przytyku, Mińska Mazowieckiego i Brześcia.

Autor interpelacji zastrzega się przeciwko rozszerzaniu zawartych w przemówieniu prokuratora i motywach ustnych wyroku odpowiedzialności za czyny przestępcze jednostki na jakikolwiek odłam społeczeństwa żydowskiego oraz insynuowaniu temu odłamowi nienawistnego stosunku do państwa polskiego, jego władz i armii polskiej.

W konkluzji sen. Schorr zapytuje rząd, a w szczególności ministra sprawiedliwości, jakie kroki poczynił **celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych znieważenia religii żydowskiej na sali sądowej** i czy uważa, że wystąpienia adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka są zgodne z prawem i dopuszczalne w postępowaniu sądowym; jeżeli zaś nie — jakie zamierza wyciągnąć konsekwencje.

Nowe niepowodzenie P. A. L.

Projekt rządowy nie będzie uchwalony

Warszawa, 11. 6. (Tel.). Pewne zainteresowanie w kołach parlamentarnych obudziło dzisiejsze posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej. poświęcone **rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury.** Wiadomo było, że projekt ten nie obudził entuzjazmu wśród posłów, że nikt nie chce się podjąć referowania projektu rządowego, tak że w końcu sprawozdaniem musiał się zająć przewodniczący Komisji poseł Pochmarski. że wreszcie od dłuższego czasu toczyły się poufne konferencje między przedstawicielami rządu a członkami Komisji, których celem było dokonanie zmian w projekcie. **Konferencje te doprowadziły do uzgodnienia negatywnego stanowiska wobec projektu rządowego.**

W dzisiejszych obradach uczestniczyli minister w. r. i o. p. prof. Świętosławski, naczelnik Wydziału Sztuki Zawistowski oraz przedstawiciel PAL sen. Sieroszewski w charakterze rzeczoznawcy.

Poseł Pochmarski wygłosił obszerny referat, w którym przypomniał dzieje powstania Polskiej Akademii Literatury.

Referent stwierdził, **że zagadnienie organizacji Akademii jest jeszcze ciągle otwarte, gdyż istnieje możliwość przekształcenia jej w akademię sztuki, względnie nawiązania jej współpracy z Akademią Umiejętności.** Mówca wskazał również na to, że opinia świata literackiego co do niektórych metod PAL jest **rozbieżna i wspomniał, że pewne niefortunne wystąpienia tej instytucji przynoszą jej szkodę i jako przykład przytoczył obdarzanie różnych ludzi, niezawsze właściwe, wawrzynami. — W konkluzji p. Pochmarski zaproponował uchwalenie zamiast przedłożenia rządowego swego projektu ustawowego, złożonego z 4 krótkich artykułów.** Na zasadzie tego projektu Akademia otrzymałaby osobowość prawną i miałaby działać na zasadach, ustalonych rozporządzeniem Rady Ministrów do czasu uzyskania ostatecznego ustroju w drodze ustawodawczej.

Min. Świętosławski zgodził się na projekt posła Pochmarskiego. W dyskusji przemawiał również sen. Sieroszewski.

Zaznaczyć należy, że podobny wniosek był już kiedyś zgłoszony w Sejmie przez posła prof. Konopczyńskiego, jednakże wówczas nie doczekał się rozpatrzenia. **W głosowaniu Komisja uchwaliła projekt posła Pochmarskiego i zaniechała rozpatrzenia projektu rządowego.** Wynika stąd przede wszystkim, że przewidywane w ustawie rządowej podwyższenie liczby akademików do 20 nie nastąpiło

Groźny pożar lasów

Grodno 11 czerwca (PAT). W dniu 10 bm. w nadleśnictwie grodzieńskim w Kazimierówce z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł groźny pożar, który w ciągu kilku godzin strawił około 100 ha lasu, w tym 25 ha młodniaku.

Senat przedłużył rządy komisaryczne w Warszawie

Warszawa, 11. 6. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu. Porządek obrad obejmował 20 różnych projektów ustawowych i mimo to obrady trwały wszystkiego trzy godziny, gdyż żadna z ustawy nie wywołała żywszej wymiany zdań, i nawet tak ważna ustawa, jak **przedłużenie komisarycznych rządów w Warszawie została uchwalona niemal bez dyskusji.**

Z ważniejszych uchwał wymienić należy ustawę o zapewnieniu pracy i zaopatrzenia uczęstnikom walk o niepodległość. Ustawa ta nakłada na przedsiębiorstwa **obowiązek zatrudniania uczestników walk o niepodległość.** Senat poczynił w niej kilka daleko idących zmian. Najważniejszą z nich jest zmniejszenie liczby pracowników w stosunku do których ma być przyjęty jeden uczestnik walk o niepodległość. Po zmianie dokonanej przez Senat stosunek ten ma się wyrażać jak 1 do 23.

Uchwalono dalej kilka ustaw o kredytach dodatkowych, w tym **kredyty na rezerwę zbożową oraz na pomoc dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.** Przy tej okazji sen. Leszczyński zwrócił uwagę na rozmiary strat, które poniosła większa własność na terenie wojew. kieleckiego i wskazał, że w dwu tylko powiatach: pińczowskim i miechowskim **straty te wynoszą ponad 1.200.000 zł.** Mówca prosił wicepremiera o uruchomienie kredytu tzw. klęskowego oraz o stosowanie wobec poszkodowanych ulg podatkowych.

Po załatwieniu szeregu ratyfikacji i **uchwaleniu ustawy o nieinterwencji w Hiszpanii** przystąpiono do ustawy o przedłużeniu urzędowania komisarycznych organów zarządu Warszawy. Sprawę tę referował sen. Zbierski. **Wniósł on o uchwalenie ustawy bez zmiany, a nawet wyraził wątpliwość, czy przedłużenie urzędowania komisarycznego na ratuszu warszawskim o rok wystarczy i czy nie należałoby raczej przedłużyć gospodarki komisarycznej do 1 października 1939 r.** (A możeby tak uchwalić p. Stef. Starzyńskiemu komisaryczne dożywocie na ratuszu warszawskim? — Uw. Red. Gł. N.“).

W dyskusji zabrał głos sen. Leszczyński i motywował swą rezolucję, która wzywa rząd do przyznania Najwyższej Izbie Kontroli nadzoru nad gospodarką Warszawy. Mówca podniósł, że Warszawa liczy więcej mieszkańców, niż cała Estonia. Zadłużenie jej wynosi około 250.000.000 zł., gospodarka nie jest łatwa i wymaga działającego ciągle i niezależnego organu rewizyjnego. Mimo argumentów mówcy w **głosowaniu odrzucono jego rezolucję, natomiast przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o ustroju samorządu Warszawy natychmiast po zwołaniu sesji** zwyczajnej parlamentu. Przyjęto wreszcie ustawę o likwidacji mienia opuszczonego. Chodzi tu o uregulowanie sprawy tych posiadłości, które zostały przez swoich właścicieli opuszczone głównie podczas wojny. Na tym posiedzenie zamknięto.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 2146/35 — V. Km. 1825/35
V. Km. 1521/36, V. Km. 331/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie **rewiru V. Piotr Bill.** mający kancelarię **w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18.** na podstawie **art. 676 i 679 Kpc.** podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycieli Edmunda Prezentkiewicza. Marii Wittus I Heleny Kaufman i firmy Krain i Fesser w Katowicach odbędzie się dnia 25 sierpnia 1937 o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie w sali Nr. 38, II p. druga sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowice: realności miejskiej lwh. 104 gminy kat. Kraków Dz. XI. Dębniki, dłużniczki Lorki Pass recte Knoll, własnością będącej. Realność ta położona w Krakowie w Dębnikach przy ul. Madalińskiego L. 10, składa się z parcel bud. i grt. (ogrodu) o łącznej powierzchni 6 ar. 12 m. kw., czyli 170 sążni kw. oraz z domu mieszkalnego dwupiętrowego murowanego, krytego papą z przynależnościami.

Nieruchomość ta wpisaną jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na kwotę 71.570 zł. 53 gr.

Cena wywołania wynosi 47.713 zł. 69 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 7.157 zł. 05 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 dni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze egz. do VI. E. 3440/35.

Kraków, dnia 8 czerwca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
(—) **Piotr Bill.**

Trzeci milion kredytu dla kupiectwa polskiego

Kraków, 11 czerwca. Staraniem Prezydium Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polsk. oraz Krak. Kongregacji Kupieckiej udało się uzyskać **trzeci milion kredytu dla Kupiectwa** zrzeszonego w ramach Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Kredyt powyższy na terenie województwa krak. rozprowadzać będzie, jak dotychczas Krak. Kongregacja Kupiecka za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych. Poza przyznaniem dalszych kredytów uzyskano **obniżenie oprocentowania pożyczek o 1/2 proc. to znaczy z 7.5 do 7 proc. w stosunku rocznym. Procent ten obowiązywać będzie zarówno przy zaciąganiu pożyczek nowych, jak i przy opłacaniu procentów na następne raty pożyczek już zaciągniętych.** — Firmy większe mogące przedstawić odpowiednie zabezpieczenie, mogą się starać o pożyczki w granicach do 5.000 zł. tj. poza dotychczasową granicą 1.600 zł.

700 tys. zł. dla Krakowa na budownictwo mieszkaniowe

Kraków, 11. 6. Ponieważ przyznany miastu Krakowowi na rok bież. **przez B. G. K. kredyt** na budownictwo **mieszkaniowe obniżony został niespodziewanie z 2 milionów zł, które miasto otrzymało w roku ub., na 300 tys. zł, czynniki miarodajne podjęły starania celem zmiany tej decyzji. Starania te odniosły skutek. Bank Gosp. Kraj. przyznał ostatnio m. Krakowowi na ten cel dalszy kredyt w wysokości 700 tys. zł.**

Anarchia w Barcelonie i Walencji trwa?

Lizbona 11 czerwca (PAT). Otrzymano tu wiadomości, że pomimo stanowczej postawy rządu w Walencji i w Barcelonie spokój tam jeszcze nie zapanował. Przeciwnie powtarzają się bezustannie zamieszki w miastach i na prowincji. **Anarchiści bronią się zaciekle, mordując przedstawicieli władzy, którzy wpadają im w ręce. Ostatnio zastrzelili oni 18 policjantów.**

—*—

Ostra krytyka rządów Bluma

Paryż, 11. 6. (PAT). **Dzień dzisiejszy okazał się dniem ciężkiej próby dla rządu premiera Bluma.** Wielka debata w Izbie Deputowanych na temat pełnomocnictw, upoważniających rząd do podwyższenia taryf celnych, jak również dyskusja w Senacie uwidoczniły zaniepokojenie opinii publicznej sytuacją gospodarczą kraju.

W Izbie b. minister Rollin w dyskusji nad pełnomocnictwami celnymi podkreślił, iż podwyższenie ceł francuskich doprowadzi do jeszcze większej drożyzny wewnątrz kraju i ściągnąć może ze strony innych państw zarządzenia odwetowe.

Surową charakterystykę ogólnej sytuacji finansowej **dał** w Izbie Deputowanych wybitny znawca deputowany Paul Reynaud. Przemówienie w Senacie generalnego sprawozdawcy budżetowego i przywódcy senackiej grupy radykalnej sen. Gardeya **utrwaliło tylko koła parlamentarne i polityczne w przekonaniu. że sytuacja skarbu i całokształt finansów Francji wymaga pospiesznych i daleko idących decyzyj.**

Bandytyzm w kieleckim

Warszawa, 11 czerwca. (Telef.). W ciągu ostatnich dwu tygodni zanotowano szereg napadów rabunkowych na plebanie w dwu powiatach: kozienickim, gdzie napadów dokonano na porbostwa w Ryczywole, Głowaczewie, Magnuszewie i Grabowicach oraz w pow. radomskim, gdzie bandyci okradli probostwa w Przytyku, Błotnicach, Jankowicach i Goryniu. Sędziwego proboszcza w Przytyku bandyci pobili do utraty przytomności. Zdaje się że napadów dokonywała ta sama banda. Policja zarządziła pościg za opryszkami i w tych dniach ujęto jednego z napastników, nazwiskiem Cielebąk z powiatu garwolińskiego. — Znaleziono u niego dwa nabite pistolety, karabin i zrabowane w probostwach rzeczy.

— * —

Wypowiedzieliśmy mieszkanie lokatorom

W jakim stanie jest obecnie kwestia żydowska w Polsce?... Takie pytanie postawił mi ktoś zza granicy, kto ze szczególną uwagą śledzi jej rozwój w Polsce. ...Odpowiedziałem: wszyscy, ale to wszyscy Polacy, są za emigracją żydów z Polski; dyskusje zaś i polemiki dotyczą tylko sposobów przeprowadzenia tej emigracji.

Czy „wszyscy"? A nasze koła masońsko-lewicowe? A nasza PPS?

Koła te stanowią pozornie ostatni bastion, Grenadę, filosemityzmu. Ale tylko pozornie... Naczelne władze PPS wydają razem z „Bundem" butną rezolucję w obronie żydowskiego stanu posiadania w Polsce, ale masy mają w tej sprawie inne poglądy. Ba, nawet tam u „góry", w samej „Grenadzie" jest „zaraza". Exemplum — antysemicka broszura socjalisty Borskiego... A co do masonerii, to przecież ją znamy. Ma bardzo wybitne zdolności „mimicry", dostosowania się do otoczenia. Już teraz są widoczne w jej kołach wahania, wycofywania się i rejterady.

CASUS „WIADOMOŚCI LITERACKICH".

Klasycznym przykładem jest tu zachowanie się „Wiadomości Literackich". Pismo obsługiwane głównie przez żydów i grające rolę dźwigni windującej żydowskie talenty na najwyższe szczeble literackiej hierarchii, — drukuje odpowiedzi na ankietę w sprawie żydowskiej, odpowiedzi prawie wyłącznie — użyjmy tego określenia — antysemickie.

Przypuszczam, że dzieje się to wbrew woli redaktorów tego pisma. Bo, znając ich mentalność, trudno przypuścić, by świadomie i dobrowolnie weszli na tę drogę. Trzeba sądzić, że, nie orientując się w nastrojach polskiej inteligencji, postanowili dać sukurs „uciśnionemu" narodowi żydowskiemu i w tym celu rozpisali ankietę, żywiąc nadzieją, że zabiorą głos asy literackie i poczną bronić „praw" żydowskich do straganu i do łokcia, do banku i do roli, — w ogóle do utrzymywania Polski w niewoli. Jeśli tak sądzili, to dziś przeżywają gorzkie rozczarowanie. „Asy" nie kwapią się do zabierania głosu, a z głośniejszych (czy raczej: osławionych) pisarzy jeden tylko właściwie Zegadłowicz stanął w obronie żydowskiego stanu posiadania. Zrobił to jednak w takiej formie, że całą imprezę ośmieszył... Poza tym wszyscy — jeden za drugim — wypowiadają się za „exodusem" żydów z Polski. Ten bardziej stanowczo, ten mniej; ale wszyscy stoją na tym stanowisku, że — jedynym rozwiązaniem kwestii żydowskiej jest wyjście żydów.

LOKATOR.

Przed paroma dniami „wyjechał" — jak się to mówi — na mnie „Nowy Dziennik" za artykuł mój w sprawie przyczyn „pogromu" w Brześciu. Z ogromną wehemencją (co jest do wybaczenia ze względu na duchowy stan żydowskich publicystów dzisiaj), ale i z fałszywą diagnozą sytuacji (czego znów sami czytelnicy „Nowego Dziennika" nie powinni mu darować)... M. in: zakwestionował moje zdanie, że — naród polski wypowiedział mieszkanie żydowskiemu narodowi...

Doczekałem się jednak słodkiej zemsty. Oto na łamach tegoż „Nowego Dziennika" pojawił się przedruk artykułu p. Hulki Laskowskiego z „Wiadomości Liter.", — artykułu, którego autor w ostatecznej konkluzji wyraża ten sam, co i ja, pogląd... P. Hulka Laskowski potępia „nieetyczne" ekscesy itp., i ja je potępiam. W końcu jednak, gdy podejmuje pytanie: cóż więc z żydami zrobić, — oświadcza bardzo jasno: trzeba ich z Polski wyprowadzić. I już oblicza, ile w jakim kraju tych żydów polskich można by osiedlić.

Czyż to nie jest potwierdzeniem mojego powiedzenia, że — naród polski wypowiedział mieszkanie narodowi żydowskiemu?

JEDNOLITOŚĆ POLSKIEJ OPINII.

Sądzę, że ten wypadek zasługuje na specjalne podkreślenie tutaj... P. Hulka-Laskowski jest znanym „liberałem", co oznacza towarzystwo od kielni i trójkąta. Jest filarem „Wiadomości Literackich" i pogromcą „endecji". Jest wreszcie współpracownikiem pism żydowskich; sam „Nowy Dziennik" z dumą reklamuje jego artykuły, które od niego otrzymuje. I ten Hulka-Laskowski domaga się wyprowadzenia żydów z Polski.

Cóż to znaczy?

Znaczy, że całe społeczeństwo polskie spina klamra jednolitego poglądu w sprawie żydowskiej na formę jej rozwiązania. Całe społeczeństwo polskie od prawicy do lewicy... Od tego „antysemickiego" „Głosu Narodu" i „Warsz. Dziennika Narodowego" — aż po p. Hulkę-Laskowskiego i p. Borskiego.

Znaczy to, że naród polski mówi w twarz narodowi żydowskiemu: — daliśmy wam przed wiekami schron i nawet możność bogacenia się naszym kosztem, ale teraz musimy się rozstać; wypowiadamy lokal. Proszę, drzwi otwarte.

Są jednak żydzi, którzy tego nie chcą zrozumieć. Liczą na jakąś „ochronę lokatorów". Lecz jaką? Ze strony PPS? Ulegają złudzeniu; socjalistyczny robotnik już teraz burzy się przeciw filosemityzmowi władz partii... Ze strony zagranicy? Chcielibyśmy widzieć tych śmiałków, którzyby mieli ochotę stawać w poprzek woli narodu polskiego.

Nie ma siły, która by mogła wstrzymać rozwój sprawy żydowskiej po torach nakreślonych wyżej. Tak mówimy my, Polacy.

A sądzę, że powoli zrozumieją to i sami żydzi... Jeśli wśród czytelników „Nowego Dziennika" są ludzie inteligentni (a o tym nie wątpię), to artykuł p. Hulki-Laskowskiego powinien ich pobudzić do refleksji. Jeśli bowiem pisarz o tak „liberalnym" nastawieniu, jeśli publicysta pisujący w żydowskiej prasie, domaga się wyjścia żydów z Polski, to trzeba w tym widzieć znak, iż Polacy wreszcie mają jeden pogląd na sprawę żydowską.

J. P.

Przegląd prasy...

Śląsk broni swej autonomii

„Polonia" rozpisała ankietę na temat stanu prawnego, w jakim znajdzie się Górny Śląsk po wygaśnięciu konwencji genewskiej w dniu 15 lipca br. Sprawa jest znana naszym czytelnikom. Chodzi o to, czy utrzymać dalej autonomię Śląska, czy ją znieść, — czy dotychczasowe granice wojew. śląskiego zachować? W ankiecie „Polonii" zabierą głos dr. Władysław Tempka, prezes Ch. D.; jego wywody są tym bardziej znamienne, że dr Tempka jest krakowianinem.

„O przyszłych losach Śląska radzą wszystkie „stany" w Krakowie, dzielą się Śląskiem, znoszą jego autonomię, przechodzą nad Śląskiem do porządku dziennego, a nie zapytają, jak też Śląsk zapatruje się na ten temat, Miarodajne czynniki śląskie, a więc Sejm Śląski, wojewoda, rada wojewódzka, zdają się nie słyszeć, że jest mowa o odebraniu Śląskowi ustawy konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., że rozchodzi się o zamach na autonomię, na najcenniejsze dobro, jakie Śląsk posiada, jakie stanowi istotny warunek jego rozwoju pod każdym względem.

Układ sił politycznych na Śląsku w odniesieniu do autonomii śląskiej był do niedawna tego rodzaju, że jedynie Chrześcijańska Demokracja broniła jej bez zastrzeżeń i na wszystkich odcinkach. Zarówno w Sejmie warszawskim, jak śląskim, w prasie, na wiecach i zgromadzeniach. W momencie niebezpieczeństwa, jakie wisi nad Śląskiem i ludnością śląską, nie uważamy za wskazane zaogniać wewnętrznych stosunków. Nie możemy jednak zapomnieć, że w wysiłkach naszych byliśmy do niedawna zwalczani.

Dziś wobec bliskiego niebezpieczeństwa w szeregach obrońców autonomii śląskiej stają obok nas najszersze rzesze mieszkańców Śląska, stają również i ci, którzy nas do niedawna zwalczali, a symbol autonomii na rynku katowickim palili. Przyjmujemy to z prawdziwą przyjemnością do wiadomości — lepiej nawrócić się późno, niż nigdy. Nie będziemy się obecnie sprzeczać, kto więcej poniósł zasług dla Śląska, kto lepiej potrafił bronić autonomii i kto jej lepiej bronić będzie. My, Chrześcijańska Demokracja bronić jej będziemy według naszych sił".

Nowe kierownictwo Stron. Narodowego

W Stron. Narodowym nastąpiła zmiana. Funkcję prezesa Zarządu Gł. pełnił ostatnio przez pewien czas p. Wierczak. W tych dniach jednak ustąpił p. Wierczak, a jego funkcję przejął p. T. Bielecki.

„Oznacza to — pisze „Dziennik Polski" — wysunięcie się na czoło Stronnictwa Narodowego młodych, którzy w oparciu o autorytet Dmowskiego, stoją **na stanowisku zdecydowanej opozycji.** Wyrazem tego poglądu nieprzejednania jest również demonstracyjna mowa wygłoszona przez przewodniczącego Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, p. Sierza, na 75 letnim jubileuszu tej instytucji. Pan Sierz z naciskiem podkreślił następujący ustęp swego przemówienia:

„Olbrzymia większość młodzieży akademickiej należy do Obozu Narodowego i Obóz ten uważa za jedyną organizację życia politycznego w Polsce. Żadne fałszywe hasła konsolidacji nie zwiodą młodzież z obranej drogi, którą uważa za słuszną, bo prowadzącą Polskę ku lepszej przyszłości".

Płk. Sławek obrzydził Polakom totalizm

„Goniec Warszawski", zabierając głos w toczącej się obecnie dyskusji na temat państwa totalnego, oświadcza:

„**Totalizm obrzydził gruntownie Polakom BBWR płk. Sławka.** Odsłoniły się wtedy „zalety" i „talenty" polskiej biurokracji; które doprowadziły do furii antybiurokratycznej społeczeństwo i zmobilizowały przeciw biurokracji nawet wielu wybitnych działaczy obozu legionowego.

Ofensywna akcja Ukraińców, Niemców i Żydów odebrała nam szereg placówek i osłabiła wiarę Polaków we własne siły. Totalizm i ekskluzywizm BBWR rozproszkował Polaków i pozbawił ich ambicji tworzenia. Zamiast „radosnej twórczości" nastał okres kwaśnienia i zniechęcenia. Na tym właśnie polega „dekompozycja" społeczeństwa polskiego, do której BBWR walnie się przyczynił.

Dlaczego piszemy o tych smutnych objawach?

Bo do dziś w obozie legionowym pokutują jeszcze ludzie, których nadal czarują hasła totalistyczne i którzy marzą o rządach autorytatywnych w Polsce. Nie nauczyli się oni od życia niczego, nie widząc spustoszeń, które poczynił w społeczeństwie polskim totalizm płk. Sławka.

Można ich poglądy usprawiedliwić lękiem przed powrotem sejmowładztwa w Polsce. Zapewne, jest to poważny argument, bo sejmowładztwo polskie popełniło liczne i karygodne błędy, które osłabiły siłę państwa i zanarchizowały życie społeczeństwa.

Ale dlaczego z jednej ostateczności rzucać się w drugą? Tym bardziej, że oba systemy — sejmowładztwo i totalizm — nie zdały egzaminu życiowego. Czy nie lepiej poszukać nowej formy rządów, która by godziła silną władzę z kontrolą społeczeństwa? Szczególnie obecnie, gdy obowiązuje konstytucja, która w ręce Prezydenta Rzplitej złożyła ogrom władzy i decyzje o najdelikatniejszych sprawach państwowych".

Marsz. Blomberg we Włoszech

Liczne wizyty niemieckich ministrów we Włoszech kończy wizyta ministra Reichswehry, marszałka Blomberga. O ile wizyty Goeringa i Neuratha wywoływały głośne echa w całej Europie, o tyle pobyt ministra Blomberga w Rzymie nie wzbudził specjalnej sensacji. Gdy po wizytach Goeringa i Neuratha w Rzymie stało się wiadomym, że do Rzymu udaje się również i Blomberg, w zachodnio-europejskich kołach politycznych wynikł wyraźny niepokój; sądzono bowiem, że Blomberg udaje się do Włoch po to, by przypieczętować sojusz wojskowy niemiecko-włoski, przygotowany szerokimi umowami politycznymi przez drugą w Niemczech po Hitlerze osobistość, jaką jest Goering, oraz przez ministra spraw zagranicznych Neuratha. Odroczenie wyjazdu marsz. Blomberga do Włoch, wpłynęło uspokajająco na opinię międzynarodową i z czasem przestano przypisywać tej wizycie szczególne znaczenie. I dopiero zbombardowanie „Deutschlandu" przez czerwone aeroplany hiszpańskie ożywiło znacznie zainteresowanie rozmowami Blomberga z Mussolinim. Liczono się bowiem z tym, że skoro jedną z więzi utrzymujących porozumienie niemiecko-włoskie stały się sprawy hiszpańskie, to niewątpliwie fakt zbombardowania przez aeroplany rządu walenckiego zarówno okrętu włoskiego, jak i niemieckiego da powód do wysunięcia w rozmowach rzymskich na pierwszy plan spraw hiszpańskich i nowego wzmocnienia osi Rzym—Berlin. Okazało się jednak, że Niemcy skłonne są do szybkiego zlikwidowania incydentu wywołanego zbombardowaniem ich okrętu wojennego, co w łączności z faktem, iż Niemcy podjęły represje w stosunku do czerwonej **Hiszpanii** bez oglądania się na Włochy, zdaje się świadczyć, że Berlin nie zamierza stwarzać takich trudności, które by mu uniemożliwiały rokowania z państwami zachodnio-europejskimi w kwestiach, które obchodzą Niemcy w sposób bezpośredni. Prawda, że wysunięcie przez Berlin i Rzym jednakowych zastrzeżeń w odpowiedzi na notę Londynu, dotyczącą powrotu Niemiec i Włoch do komitetu nieinterwencji wskazuje, że nadal oba te państwa postępują razem w sprawach hiszpańskich. I niewątpliwie sprawa odpowiedzi dla Londynu była przedmiotem rozmów między Mussolinim a Blombergiem. Skoro jednak okazało się, że Niemcy nie prą do zaostrzenia konfliktu hiszpańskiego, to dlatego, że nie chcą brać na siebie głównego ciężaru odpowiedzialności za rozwój wojny w Hiszpanii.

Pewne nieporozumienie wywołał artykuł głośnego publicysty włoskiego Gaydy, który pisał w sobotę o porozumieniu obronnym włosko-niemieckim przeciwko komunizmowi. Sądzono, że należy to rozumieć w ten sposób, iż w Rzymie będzie podpisany wojskowy układ sojuszniczy włosko-niemiecki i że układ ten będzie upozorowany potrzebą obrony przed możliwością ataku bolszewickiego. Wkrótce jednak rzecz się wyjaśniła, przy czym ostatecznie okazało się, że do aliansu wojskowego jednak między Rzymem a Berlinem nie dojdzie. Niektórzy publicyści zagraniczni piszą, że właściwie nie byłoby przeciwko komu zawierać takiego aliansu. Włochy mogłyby żądać poparcia przeciwko Anglii, ale Niemcy dążą wszelkimi siłami do poprawy stosunków z Londynem. Niemcy znowu mogłyby chcieć sojuszu przeciwko Francji, ale na taki sojusz trudno byłoby zgodzić się Włochom, które nie czują się zagrożone przez Francję.

Przyjmowany entuzjastycznie marsz. Blomberg był na pokazach wojskowych i oglądał wspaniałą rewię zarówno sił morskich Włoch, jak i sił lądowych oraz powietrznych. Parokrotnie skorzystał z okazji, by wyrazić wielkie uznanie dla armii włoskiej, jej uzbrojenia i postawy. M. in. min. Blomberg w wywiadzie, którego udzielił przedstawicielowi agencji „Stefani", oświadczył, iż w czasie rewii sił zbrojnych włoskich odniósł wrażenie, że wszystkie trzy rodzaje broni posiadają dzięki osobistej interwencji Mussoliniego doskonałe wyposażenie techniczne, oraz, że doskonała broń spoczywa w rękach dobrych żołnierzy. Te komplementy były we Włoszech przyjęte bardzo mile i to tym bardziej, że jeszcze niedawno w prasie francuskiej i angielskiej cytowano ujemną opinię, wypowiedzianą przez niemieckich fachowców wojskowych o wojsku włoskim po klęsce oddziałów włoskich pod Guadalajara. Marsz. Blomberg oświadczył poza tym, że byłoby nierozsądnym przypisywać jego podróży jakieś tajemne cele polityczne, gdyż zarówno Duce, jak i kanclerz Rzeszy życzą sobie utrzymania pokoju.

A więc marszałek polny III Rzeszy niedlewie w roli anioła pokoju.

P-z.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O 415-730

Migawki

Dobre towarzystwo

Wileńskie „Słowo“ pisze (w nieskonfiskowanym numerze), że p. premier gen. Sławoj-Składkowski powiedział ostatnio coś „niecenzuralnego“, bo cenzor skreślił z jego przemówienia jedno zdanie... „Słowo“ pisze, że to już po raz drugi spotkała p. premiera ta przyjemność.

Ogromnie jestem tą wiadomością „Słowa“ uradowany. Z dwóch powodów.

1) „Głos Narodu“ cieszący się szczególną opieką p. cenzora znalazł się w ten sposób w dobrym towarzystwie.

2) Jeśli p. premier mówi rzeczy „niecenzuralne“, to czy można się dziwić, że je czasem mówimy my, tak daleko od p. premiera stojący?

Mam jeszcze jedną uwagę. Boję się ją wypowiedzieć. Ale — spróbuję;

— Panie cenzorze! Niech pan przyzna, że bardzo trudno jest być w Polsce człowiekiem cenzuralnym. Niech pan przyzna! Jeśli bowiem sam premier... BAYARD.

Festival teatralny na Wawelu

„Dni Krakowa“ osiągają punkt kulminacyjny. Codziennie pociągi przywożą do Krakowa setki turystów i wielkie zbiorowe wycieczki, które przy przepięknej, słonecznej pogodzie, jaka od dłuższego czasu utrzymuje się w Krakowie, zwiedzają wspaniałe zabytki miasta, o wieczornym chłodzie bawią się w „Wesołym miasteczku“ i na kiermarszu a przede wszystkim szukają przeżyć artystycznych na świetnych imprezach zorganizowanych w ramach „Dni Krakowa“.

Obecnie codziennie wieczorem odbywają się na wysokim poziomie artystycznym imprezy teatralno-muzyczne, z których najpiękniejsze są festiwale muzyczne i teatralne na Wawelu. Wielkie koncerty na wawelskim dziedzińcu arkadowym ściągnęły olbrzymie rzesze turystów. Koncerty te zdobyły olbrzymie uznanie nie tylko w kraju, ale i za granicą, skąd nadchodzą listy i telegramy, podkreślające staranny dobór programu i wykonanie poszczególnych utworów.

W najbliższych dniach po festiwalu muzycznym na dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbędzie się **festiwal teatralny**, w czasie którego wystawione zostanie dzieło Ludwika Hieronima Morstina, „Mikołaj Kopernik“, który w ub. roku odniósł olbrzymi sukces na scenach zagranicznych, a obecnie w nowym układzie i w nowej inscenizacji ukaże się na Wawelu. Próby do tego gigantycznego widowiska, w którym weźmie udział obok czołowych artystów Teatru im. J. Słowackiego z górą 250 osób zespoły chóralne i muzyczne, prowadzone są bez przerwy. Kierownictwo artystyczne nad całością objął **dyr. Karol Frycz**, a utwór reżyseruje świetny reżyser sceny katowickiej, L. Pobóg-Kielanowski.

Próby na dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbywają się od dłuższego czasu. Już wczesnym rankiem z dziedzińca dochodzą stuki robotników, którzy próbują ustawienia dekoracji, które zbudowane zostaną z autentycznej cegły i materiałów budulcowych. Scenę na Wawelu rozbudował dyr. Frycz niezwykle pomysłowo, harmonizując dekoracje z renesansowymi arkadami dziedzińca wawelskiego. Na jego ścianie wschodniej zbudowane zostały kilkupiętrowe tarasy i kondygnacje schodów, a obok na ścianie południowej wzniesiona została olbrzymia, dwupiętrowa blisko baszta, do której prowadzą krużganki i schody. Ta scena umożliwi rozrzucenie akcji „Mikołaja Kopernika“ na kilku płaszczyznach, pozwoli inscenizatorowi i reżyserowi na niezwykle barwne i malownicze wyreżyserowanie gry tłumów, które stanowić będą piękne, barwne tło dla dziejów Mikołaja Kopernika.

Pierwsze przedstawienie „Mikołaja Kopernika“ odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 13 bm.

B. DYAKOWSKI (Kraków).

Zapory wodne na rzekach górskich

(Ich znaczenie gospodarcze i rola w przyrodzie)

Liczne wycieczki skierowują się teraz do Porąbki nad Sołą dla zwiedzenia tej największej (w tej chwili) zapory wodnej w Polsce. Może więc nie od rzeczy będzie podać na łamach „Głosu Narodu“ trochę wiadomości o zadaniach i znaczeniu zapór wodnych w ogóle, o zmianach, jakie wywołują w przyrodzie, i o naszych zaporach wodnych w szczególności.

ROZMIARY I — CYFRY.

Zapora wodna w Porąbce jest u nas największą, ale tylko na razie, bo już w listopadzie r. przyszłego (1938) ma być wykończona zapora wodna w Rożnowie na Dunajcu, która przewyższy tamtą wielkością. — Wystarczy krótkie zestawienie wymiarów.

Zapora w Porąbce, zajmująca całą szerokość doliny, ma długości 260 metrów, w Rożnowie będzie miała 550 m.; wysokość pierwszej wynosi 22 m. nad dnem rzeki, a 13 m sięga fundamentami w głąb ziemi czyli razem ma 35 m. wysokości; w Rożnowie zaś zapora będzie się wznosić nad dnem do 30 m., a fundamentami 15 w głąb czyli łącznie wysokość jej wyniesie do 45 m. Jeżeli kogo zainteresuje, ile poszło betonu na taką imponującą zaporę, to wiadomo już, że zapora na Sole pochłonęła 100.000 metrów sześciennych, czyli przeszło 2000 wagonów cementu. Dla zapory w Rożowie trzeba go będzie znacznie więcej, bo 300.000 metrów sześciennych.

Po zbudowaniu zapory na rzece, zatamowana woda zatrzymuje się powyżej niej i spiętrza, tworząc mniejsze lub większe jezioro.

Jezioro takie w Porąbce nie jest jeszcze zupełnie wypełnione, ale obliczone są wymiary, jakie będzie miało.

Długość jeziora wyniesie 7.7 kilometrów przy szerokości największej do 800 metrów, obszar jeziora zajmie 380 hektarów, a zmieścić się w nim będzie mogło 32 milionów metrów sześciennych wody; liczba trochę astronomiczna, imponuje wielkością, ale właściwie sama przez się nie wiele mówi. Spróbujmy jednak oświetlić ją porównawczo.

W czasie jednego z największych wezbrań Soły w lipcu 1903 r., kiedy skutki wezbrania dały się odczuć w Krakowie i woda zalała całe Błonia, w chwili największego nasilenia przepływało Sołą w ciągu 1 sekundy 1200 metrów sześciennych wody. Nie trudno wyliczyć, że przy takim nasileniu przepłynęło w ciągu doby, t. j. 24 godzin, nie całe 2 miliony (dokładnie 1,728.000) metrów sześć. wody, ilość wody, która nie wypełniłaby nawet $^{1}/_{20}$ części sztucznego jeziora w Porąbce.

Zbiornik w Rożnowie będzie znacznie większy, zajmie bowiem obszar 1776 hektarów, czyli przeszło 4 razy więcej niż zbiornik w Porąbce, wody zaś będzie mógł zmieścić nie 32, ale 228 milionów metrów sześciennych, liczba jeszcze bardziej astronomiczna od tamtej. Będzie to zbiornik nie tylko największy w Polsce, ale przewyższający pojemnością wszystkie zbiorniki niemieckie. Trzeba jednak dodać, że i Dunajec jest rzeką obfitą w wodę i większą od Soły; wprawdzie w zwykłych warunkach przepływ jej w ciągu sekundy wynosi tylko 67 metrów (dla Soły zaledwie niecałe 2 metry), ale w razie powodzi może dosięgnąć 3500 metrów, jak to się zdarzyło w czasie katastrofalnej powodzi w lipcu 1934 r. Dla Soły maksymalny przepływ obliczono teoretycznie na 1720 m. Zbiorniki przed zaporami mogą, jeśli nie zmieścić całą tę ilość, to w każdym razie obniżyć wybitnie wielkość wylewu. Obliczono, że zbiornik w Rożnowie taką falę powodziową jak w r 1934 mógłby obniżyć o 2 i pół metra.

I oto mamy pierwsze znaczenie zapór na rzekach górskich — zatrzymanie nadmiaru wody w czasie wezbrania rzeki i zabezpieczenie w ten w sposób od powodzi miejscowości, położonych niżej.

Ale zbiornik ma jeszcze i cel inny, o wręcz przeciwnym charakterze: — podnoszenie poziomu wody w okresach posuchy i poprawę warunków żeglugi na rzekach.

Za pomocą odpowiednio urządzonych upustów, w których opis nie będziemy się tu wdawać, reguluje się przepływ wody przez zaporę: powstrzymuje się jej nadmiar i magazynuje ją w zbiorniku w czasie większego jej wezbrania; wypuszcza się część nagromadzonej wody, gdy poziom w rzece obniży się zbytnio.

CZY SIĘ NIE PRZERWIE.

Zapora wodna pozwala osiągnąć jeszcze i trzeci cel: zmagazynowanie znacznych ilości spiętrzonej wody na wysokim poziomie daje możność skorzystania z siły jej spadku do wytworzenia energii elektrycznej.

Tuż poniżej zapory zarówno w Porąbce jak i w Rożnowie zostaną zbudowane zakłady wodno-elektryczne, z których zakład w Porąbce będzie produkował 27 milionów kilowato-godzin rocznie, zakład w Rożnowie 146 milionów. Zakłady te będą mogły zaspokoić potrzeby przemysłowe i oświetleniowe nie tylko południowo-zachodniej części Polski, ale i centrum kraju; jest projekt połączenia nawet z Warszawą.

Wszystko to są korzyści niewątpliwe. Można jednak wyrazić obawę, znając siłę wezbranych potoków i rzek górskich, czy zapora wytrzyma zawsze napór tych olbrzymich spiętrzonych mas wody, czy nie ulegnie przerwaniu i nie puści nagle zatrzymanego siłą żywiołu: nie trudno sobie wyobrazić, jak katastrofalne skutki wywołałoby takie przerwanie.

Nie można zaprzeczyć, że bywały takie wypadki. Przytoczę tu tylko jeden z ostatnich.

13 sierpnia 1935 po 2 miesiącach suszy o godz. 6 rano przeszła nad Alpami Liguryjskimi (północne Włochy) szalona burza, połączona z gwałowną ulewą. W ciągu 6 godzin spadło 525 milimetrów wody. Siła tej ulewy stanie się jasna, jeżeli jej opad (525 mm.) zestawimy z liczbą 1015 mm. wyrażającą całoroczny opad w Zakopanem. Duże strumienie wody, spływającej ze stoków, naniesionymi gałęziami unieruchomiły urządzenia hydrauliczne do otwierania jednego z upustów głównej zapory w „della Selle Zerbino“, skutkiem czego nastąpiło spiętrzenie się wody w zbiorniku o 4 i pół metra po nad poziom normalny, co wywołało przelewanie się wody przez wierzch zapory, rozmycie skalnego podłoża pod zaporą i zniesienie części zapory. Blokami zniesionej zapory woda rozbiła doszczętnie zakład elektryczno-wodny, położony o 5 kilometrów niżej.

Powodem katastrofy było złe dostosowanie zapory do warunków: zbudowana była nieostrożnie na skałach łupkowych, łatwo podlegających erozji (wypłókanie przez wodę), i obliczone na wytrzymanie co najwyżej przelewu 800 metrów sześciennych w ciągu sekundy, jako najwyższego stanu powodzi w ciągu ostatnich 10 lat, poprzedzających budowę, a tymczasem w dniu katastrofy przelew osiągnął 2500 metrów na sekundę. —

To też budowa zapór musi być poprzedzona nadzwyczaj starannymi studiami w terenie i to nie tylko inżynierskimi, ale i geologicznymi oraz nie mniej starannym doborem materiału na beton. Wymaga to przed wyborem terenu i rozpoczęciem budowy paru a czasami nawet kilkuletnich studiów przygotowawczych.

Trzeba zbadać bardzo dokładnie wytrzymałość, nasiękliwość i przepuszczalność dla wody podłoża skalnego, na którym stanie zapora. Jeżeli skała jest odpowiednia, ale posiada szczeliny, wówczas stosuje się zastrzyki cementu (zastrzykami leczy się dziś nie tylko ludzi, ale i skały!) pod znacznym ciśnieniem. W Porąbce zastrzyki takie pochłonęły około 70 wagonów cementu.

Bada się bardzo szczegółowo surowy materiał (kruszydło), z którego ma się sporządzić beton; wykonywa się próbne mieszaniny betonu i bada się ich przesiąkliwość, oporność na ściskanie itd.

Poza tym trzeba wykonać i inne nie mniej ważne badania, jak zdjęcia topograficzne terenu, studia nad obfitością wody w rzece, na której ma się budować zaporę, nad szybkością i wielkością jej przelewu, maksymalnymi przelewami, ilością opadów itd. Słowem, cały szereg prac przygotowawczych. I wtedy dopiero można przystąpić do budowy.

Wszystkie te badania muszą być przeprowadzone z nadzwyczajną sumiennością, dokładnością i ścisłością; zajmują one bardzo dużo czasu i wymagają dużo pracy, ale też inaczej nie moglibyśmy mieć żadnej pewności, że zapora spełni dobrze swoją rolę i pozwoli zrealizować zakreślone jej cele.

Kronika kulturalna

IGRZYSKA KULTURALNO - ARTYSTYCZNE NA KRAJNIE W NAKLE POD NOTECIĄ. W dniach 19 i 20 czerwca br. powiat wyrzyski organizuje pierwsze igrzyska kulturalno-artystyczne w Nakle nad Notecią. Igrzyska te mają być próbą sprawności najszerszych warstw społeczeństwa i szlachetną rywalizacją w dziedzinie kulturalnej i artystycznej, mają budzić kult piękna i miłość do bogatych tradycyj ludowych. Poza tym igrzyska przyczynią się do propagandy i rozwoju kultury polskiej na ziemiach zachodnich, najbardziej wystawionych na ekspansję obcych wpływów. **Do współzawodnictwa o palmę pierwszeństwa stanie 2500 osób w 85 zespołach.** Bogaty program obliczony na 2 dni obejmuje ok. 100 pozycyj, w tym **popisy 4 teatrów, 30 zespołów inscenizacyjnych, 32 chorów, 12 orkiestr, 15 zespołów tanecznych, rytmicznych i plastycznych oraz szereg popisów gimnastycznych.** W igrzyskach weźmie udział prof. F. Nowowiejski, laureat państwowej nagrody muzycznej. Spodziewany jest również przyjazd najlepszych chorów z Poznania, Bydgoszczy, Torunia i szeregu większych miejscowości. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie niewątpliwie zbiorowy występ 2000 śpiewaków.

KATOWICE FUNDUJĄ NAGRODĘ MUZYCZNĄ. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Katowic, uchwalono ufundować nagrodę muzyczną **w wysokości 3 tys. zł za propagowanie i krzewienie w ciągu ubiegłego 15-lecia pieśni polskiej, a zwłaszcza śląskiej.** Celem określenia warunków uzyskania nagrody itp. powołano Komitet, w skład którego weszli: prezydent miasta dr Kocur, prezes Rady Miejskiej, członek Magistratu oraz delegaci śląskich kół śpiewaczych i Tow. Muzycznego. Nagroda ta została ufundowana z okazji 15-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN ADAMA ASNYKA. Dnia 11 września 1938 r. przypada 100. rocznica urodzin Adama Asnyka, największego polskiego poety-myśliciela, członka Rządu Narodowego w 1863 r. i założyciela tak chlubnie zapisanego w dziejach szkolnictwa polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej. W związku z tym zawiązany przed 10 laty pod przewodnictwem poety L. Staffa, obecnie członka Polskiej Akademii Literatury, Komitet Uczczenia Adama Asnyka, po upamiętnieniu 30-lecia śmierci (r. 1927) i 90-lecia urodzin Asnyka dwiema tablicami (w Tatrach i w Kaliszu) oraz urządzeniu wystawy pamiątek po poecie (w Warszawie) przystąpił znów do pracy i nakreślił już program przyszłorocznych obchodów jubileuszowych ku czci autora „Snu grobów“, „Kiejstuta“ i „Nad Głębiami“. Program ten przewiduje m. in. odsłonięcie pomnika poety w Kaliszu, który wzniesie rodzinne miasto swemu wielkiemu synowi, wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu nr 24 przy ul. Widok w Warszawie, w którym Asnyk mieszkał i gdzie go aresztowano, wydanie Księgi Zbiorowej poświęconej twórczości i pracy społecznej tego wielkiego poety i obywatela, ponowne urządzenie wystawy pamiątek po Asnyku, zorganizowanie szeregu akademij, mających na celu zbliżenie Asnyka do dzisiejszego społeczeństwa i przypomnienie jego wielkiej, na miarę europejską twórczości, wydanie zbiorowe jego pism i listów, do czego przystąpiła już jedna z wydawniczych firm warszawskich etc. Projektowane jest również zwołanie do Warszawy zjazdu literacko-naukowego.

INSTYTUT SZTUKI DRAMATYCZNEJ NA UNIWERSYTECIE KATOL. W WASZYNGTONIE. Z początkiem przyszłego roku szkolnego zostanie otwarty na uniwersytecie katolickim w Waszyngtonie w St. Zjedn. instytut sztuki dramatycznej. Celem jego będzie propagowanie i pogłębianie kultury katolickiej w dziedzinie teatralnej. Organizacją instytutu zajmie się komitet wyłoniony przez OO. Dominikanów. Niewątpliwie instytut przyczyni się do podniesienia moralności w sztukach scenicznych. Dla ćwiczeń praktycznych zostanie dla instytutu wybudowany przy uniwersytecie specjalny teatr.

Przed „Dniem Spółdzielczości"

Pionierzy spółdzielczości w Polsce

Trudne warunki Polski w czasie zaborów, niski stopień kultury i oświaty mas, brak wyrobienia społecznego i politycznego sprawiły, że u nas **o wiele większą niż na zachodzie rolę w ruchu spółdzielczym odegrały wybitne jednostki.** Każdy zabór miał takie jednostki, z których indywidualnością wiąże się nieraz po dziś dzień charakter ruchu spółdzielczego.

Zabór pruski stał się kolebką trzeciego wielkiego typu spółdzielczości — spółdzielni kredytowych powszechnych, które tam przybrały formę t. zw. „Banków Ludowych", a więc organizacji zarówno „stanu trzeciego", jak i ludności wiejskiej.

Ruch spółdzielczy w tej dziedzinie **położył ogromne zasługi w walce o zachowanie polskości kraju.** Spółdzielnie zorganizowały odpór gospodarczy zakusom germanizacyjnym, rozporządzającym poparciem potężnego aparatu państwowego i ogromnymi sumami. Pionierem tego ruchu był **ks. Augustyn Szamarzewski** (1832—1891), syn niższego funkcjonariusza pocztowego, po ukończeniu seminarium **zostaje wikariuszem w Środzie, gdzie bierze czynny udział w pracach społecznych w tym mieście. W r. 1863 przekrada się wraz z garścią młodzieży do zaboru rosyjskiego, aby wziąć udział w powstaniu.** Schwytany przez Rosjan, następnie wydany Prusom, **spędza półtora roku w więzieniu.** Po powrocie do Środy studiuje zagadnienia samopomocy społecznej, przyczynia się do powstania szeregu spółdzielni typu Schultzego z Dolitsch, **a w r 1872 zostaje patronem pierwszego polskiego Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.** Po przezwyciężeniu wielu trudności **udaje się również ks. Szamarzewskiemu doprowadzić do powstania Banku Związku Spółdzielni Zarobkowych,** najbardziej zasłużonej polskiej instytucji finansowej na terenie zaboru pruskiego.

Następcą ks. Szamarzewskiego był **ks. Piotr Wawrzyniak** (1849—1910), **syn chłopski, po ukończeniu seminarium wikary w Śremie.** W miasteczku tym zakłada i prowadzi wzorowy Bank Ludowy. **W r.** 1887 zostaje wicepatronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, a w r. 1891, po śmierci ks. Szamarzewskiego — patronem. Z niezwykłą energią kieruje całym ruchem spółdzielczym zaboru pruskiego. Zakłada spółdzielnie nowych typów, wśród których najwybitniejszą rolę odegrały spółdzielnie rolniczo-handlowe t. zw. „rolniki". Dzięki energii, woli i olbrzymim zdolnościom organizacyjnym zostaje wodzem obrony polskości w zaborze pruskim. **Niemcy nazywają go słusznie „niekoronowanym królem polskim"**, a autorytet jego ma niepoślednią wagę i w innych zaborach. **Zarówno** w pracy gospodarczej, jak i politycznej jest ks. Piotr Wawrzyniak bodaj najwybitniejszą postacią w walce o polskość naszych ziem zachodnich.

Były zabór austriacki jest kolebką polskiej spółdzielczości rolniczej, która wiąże się nierozdzielnie z nazwiskiem Dra Fr. Stefczyka.

Dr Fr. Stefczyk (1861—1924). Po ukończeniu uniwersytetu w Krakowie pracę społeczną rozpoczyna jako nauczyciel średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, pracując w miejscowym kółku rolniczym. W r. 1889 wyjeżdża do Niemiec dla zapoznania się z pracą kas Raiffeisena i na ich wzór zakłada w Czernichowie w r. 1890 pierwszą polską kredytową kasę rolniczą. Zakłada wkrótce „bazar kółka rolniczego" dla zaopatrywania rolników.

Na terenie **zaboru rosyjskiego** przodownictwo ideowe należało do spółdzielczości spożywców. Pionierami jej byli: **Romuald Mielczarski,** który wraz z b. prezydentem **Stanisławem Wojciechowski i Abramowskim** założyli Towarzystwo Kooperatystów i organ „Społem".

Polska ma 21 tysięcy spółdzielni

Według obliczeń na początek roku 1936 Polska liczyła 21.219 spółdzielni. Pod uwagę brać należy z tego 11.975 spółdzielni należących do związków. Spółdzielnie bowiem niezwiązkowe są słabe, w znacznej większości wypadków nieczynne, ba, nieraz nawet nadużywające firmy spółdzielczej dla zwykłych prywatnych interesów.

W końcu r. 1936 było 12.068 spółdzielni związkowych. Spółdzielnie związkowe zrzeszały w końcu r. 1935 2.668 tys. członków. Z tego około 1,8 mil. było rolników, ok. 170 tys. robotników, około 215 tys. urzędników, około 90 tys. rzemieślników, a reszta przypadała na inne grupy społeczne. Przoduje więc spółdzielczość wiejska. W początku r. 1936 najwięcej spółdzielni związkowych, bo aż 5.226 działa na terenie województw południowych. Na drugim miejscu stoją województwa centralne z 3.109 spółdzielniami, potem województwa zachodnie z 1553 spółdzielniami, a wreszcie wschodnie — 1527 spółdzielni.

Jeżeli idzie o liczbę członków, to na woj. południowe przypadało 1.217 tys., na centralne 744 tys., na wschodnie 312 tys., a na zachodnie 293 tys.

Pod względem narodowości spółdzielni polskich było w r. 1936 — 7.215 z 1.911 tys. członków, żydowskich 768 z 153 tys. członków, ukraińskich i ruskich 3.305 z 544 tys. członków i niemieckich 780 z 58 tys. członków.

Działalność spółdzielni w Polsce w kilku cyfrach

Spółdzielnie związkowe w Polsce w r. 1934 nabyły towarów za 374,5 miliona zł, w czym z własnych wytwórni za 17,9 mil. zł. Sprzedaż towarów osiągnęła w r. 1935 sumę 451,2 mil. zł, z czego na spółdzielnie spożywców przypadało 130,5 mil. zł, na spółdzielnie rolniczo-handlowe — 124,3 mil. zł, a na rolniczo-spożywcze 54,6 mil. zł, reszta przypadała na inne typy. Przeciętny obrót na spółdzielnię wyniósł w r. 1934 40,5 tys. zł rocznie, najwięcej w spółdzielniach rolniczo-handlowych — 425 tys. i w spożywczych 99,8 tys., najmniej w rolniczo spożywczych, bo 19,6 tys.

Spółdzielnie kredytowe udzieliły w r. 1935 — 649 tys. pożyczek na sumę 364 mil. zł, posiadały 246 mil. zł wkładów od 583 tys. wkładców, zainkasowały w ciągu roku 1934 — 4.194 tys. sztuk dokumentów na łączną sumę 420 mil. zł.

Spółdzielnie mleczarskie zebrały w r. 1935 — 816, 5 mil. litrów od blisko 600 tys. krów należących do blisko 180 tys. rolników. Ponad 40 mil. litrów mleka sprzedały, resztę przerobiły na masło, otrzymując go 28,3 tys. ton, ser — 1.7 tys. ton i inne produkty. Za dostawione mleko wypłaciły rolnikom 71,1 mil. zł, a same uzyskały ze sprzedaży mleka, masła i innych przetworów 88,1 mil. zł.

—oşo—

Nie wszyscy emeryci są źle uposażeni!

42 pobiera ponad 1000 zł.

Emeryci narzekają na niskie emerytury. Za pozwoleniem... Nie wszystkim emerytom źle się powodzi. Poniżej zamieszczamy za „Warsz. Dziennikiem Narodowym" listę emerytów, którzy pobierają ponad 1000 złotych emerytury. Są to następujące osoby:

Janusz Jędrzejewicz, autor nowej ustawy uposażeniowej pobiera 2910 zł. emerytury, Wacław Jędrzejewicz pobiera 1640 zł. emerytury i ma posadę w wydawnictwie książek szkolnych. Zaznaczyć należy, że przenosiny tej instytucji ze Lwowa do Warszawy i spowrotem, kosztowały Skarb Państwa około pół miliona zł. Jędrzej Moraczewski pobiera 1001 zł. i 4 gr. emerytury, A. Prystor pobiera 1174 zł. i 94 gr. emer., b. wicem. WR i OP Kazimierz Pieracki pobiera 1020 zł. i 90 gr. emer., Zawadzki, b. min. skarbu pobiera 1340 zł emer., ks. Br. Żongołowicz, wicem. oświaty pobiera 1500 zł., Czesław Michałowski, b. min. sprawiedliwości 1500 zł. i jest pisarzem hipotecznym w Warszawie, Piotr Parylewicz pobiera 1001 zł. emer., przy tym dostał 15.000 zł: odprawy, obecnie pracuje u p. Michałowskiego, Butkiewicz, b. min. kolei pobiera 1400 zł. i jest dyrektorem elektrowni miejskiej w Warszawie z pensją około 6000 zł. mies., gen. Osiński pobiera 1500 zł., gen: Hubicki pobiera 2000 zł., Stanisław Patek pobiera 1500 zł., Krzysztof Siedlecki pobiera 1050 zł., Artur Śliwiński pobiera 1100 zł., Kazimierz Świtalski pobiera 1250 zł., płk. Adam Koc pobiera 1500 zł.

Polsce grozi klęska nieurodzaju?

Trwająca od kilkunastu dni posucha spowodowała już znaczne straty w rolnictwie i jeśli w najbliższych dniach nie spadną deszcze, rolnictwo nasze może stanąć wobec widma nieurodzaju. Źle przedstawiają się zboża, rośliny okopowe, pasze, a sytuacja w sadownictwie i ogrodnictwie jest bodaj już krytyczna.

Groźną sytuację potęgują przymrozki(!) nocne zaobserwowane w województwach południowych, przymrozki te wywierają bardzo ujemny wpływ na plantacje tytoniowe. Nie wspominamy na tym miejscu o burzach gradowych, pożarach i innych klęskach elementarnych, niszczących całe wsie, bo klęsk te mają charakter lokalny.

Nowy dyrektor największego banku francuskiego — rojalistą

Przed kilkoma dniami depesze doniosły o dymisji nacz. dyr. Banque de Paris et des Pays-Bas. p. H. Finaly. Obecnie obiega prasę pogłoska, że na miejsce naczelnego dyrektora wspomnianego banku przewidziany jest p. E. Moreau, znany ze swoich sympatyj rojalistycznych. Sfery francuskie zbliżone do „Frontu Ludowego" wskazują, że największy bank francuski stał się wskutek tej nominacji bankiem(?) pretendenta do tronu francuskiego hr. Paryża (który jak wiadomo przebywa w Belgii).

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w piątek dnia 11 czerwca 1937 r. następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	30,00—30,25
Pszenica dworska czerw. stand.	29,75—30,00
Pszenica dworska biała	29.25—29.50
Pszenica targowa stand.	29,00—29,25
Żyto dworskie stand.	26.00—26.25
Żyto targowe	25.75—26.00
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	26.25—26.50
Owies targowy	25.50—25,75
Jęczmień dworski stand.	23.50—24.00
Jęczmień targowy stand.	22.00—22.25
Kukurudza koński ząb afrykański	29.00—33.00

ARTYKUŁY PASTEWNE.

Makuchy lniane 37-38 proc. biał. i tł.	21.50—22.00
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	16.50—17.00
Soja śrut około 44-45 proc.	26.00—27.00
Siano słodkie stare	6.50—7.00
Siano średnie stare	5.50—6.00
Siano kwaśne stare	4.50—5.00
Siano potraw	4.50—5.50
Koniczyna pastewna nowa	6.50—7.00
Słoma długa	4.00—4.50
Ziemniaki stołowe	5.75—6.00
Otręby żytnie stand.	16.75—17.00
Otręby pszenne stand. średnie	16.25—16.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszenna nowe standarty:

Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc.	44.50—45.00
Mąka psz. gat. II wym. 65-70 proc.	26.00—27.00
Mąka pszenna razowa 0-95 proc.	33.75—34.25
Mąka pszenna pastewna	18.50—19.00

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.

Nowe standarty.

Mąka żytnia gat. I wym. 0-70 proc.	34.75
Mąka żytnia gat. I wym. 0-82 proc.	32.00—32.75
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	29.00

Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.

Mąka żytnia nowy stand. wym. 0-70 proc.	34.75
Perłówka	47.00—48.00
Pęcak fabryczny z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	31.50—32.00
Kasza jaglana fabryczna	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	35.00—36.00
Kasza tatarczana cała	51.00—53.00
Kasza tatarczana łamana	49.00—51.00

Tendencja spokojna podaż mała, dowozy lokalne małe.

Publiczność nowojorska jeździ za darmo samochodami strajkujących.

Na przedmieściu nowojorskim Yonkers wybuchł strajk szoferów autobusowych. Strajkujący w zgoła niezwykły sposób zdołali sobie zjednać sympatię publiczności. Oto na postojach autobusowych porozmieszczali szeregi samochodów swoich własnych oraz wynajętych i umieścili na nich napisy: „**jazda za darmo" — „nie używajcie autobusów, kierowanych przez łamistrajków"** — „nie popierajcie towarzystwa autobusowego, które swych szoferów krzywdzi". Na skutek tego wezwania, publiczność jeździła za darmo samochodami strajkujących, co odbiło się **na frekwencji autobusów.**

Z kraju i ze świata

OCIEMNIALI ŻOŁNIERZE NA F. O. N. Związek Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej, działając w myśl wskazówek Naczelnego Wodza, Marszałka Rydza-Śmigłego, ofiarował w ubiegłym roku **250** sztuk masek przeciwgazowych **na dozbrojenie Armii.** Dzisiaj ten sam Związek Ociemniałych Żołnierzy zadeklarował Armii następny transport masek przeciwgazowych, w ilości 100 sztuk.

STYPENDYŚCI FUNDACJI KOSCIUSZKOWSKIEJ. Komitet Stypendialny Fundacji Kościuszkowskiej wybrał spośród **54** podań i jednogłośnie aprobował 18 stypendystów na dwa rodzaje kursów letnich w Polsce 1937 r., a mianowicie na kursy letnie sztuki polskiej w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zorganizowane przez „International School of Art" i na kursy letnie o kulturze polskiej, po 2 tygodnie w każdym z uniwersytetów w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Na kursy letnie Sztuki Polskiej w Warszawie wyjeżdża 8 stypendystów, 5 z Nowego Jorku, 3 z Chicago, w tym 4 Polaków i 4 Amerykanów — 4 studentów i 4 studentki. Na kursy letnie o kulturze polskiej otrzymało stypendia 10 osób, w tej liczbie 2 Amerykanów-polonistów.

NOWE ZNALEZISKO W BISKUPINIE. W ostatnich dniach w czasie odsłaniania czwartej ulicy poprzecznej w grodzie na półwyspie biskupińskim natrafiono między dylami ulicy na **nieckę drewnianą,** służącą prawdopodobnie do zarabiania ciasta. Niecka, z której zachowała się połowa, długości 47 cm, posiada dwa uchwyty i jest zrobiona z jednego kawałka drzewa. Tuż obok niej stał **gliniany czerpak.** Prócz tego w ostatnich dniach znaleziono **kilka szpilek z bronzu, paciorki z bursztynu, dużo naczyń grafitowych, inkrustowanych itp.**

PO 5-DNIOWYM PROCESIE 48 KOMUNISTÓW Sąd Okręgowy w Zamościu ogłosił wyrok, mocą którego skazano za działalność komunistyczną 4 oskarżonych na 5 lat więzienia oraz utratę praw na lat 10, 15 oskarżonych na 3 lata więzienia i utratę praw na lat 8, — 20 oskarżonych na dwa lata i utratę praw na lat 5, z tych 6 skazanym wykonanie kary zawieszono na lat 5. Pozostałych 9 oskarżonych uniewinniono.

NIEDALEKO PARMY AUTOBUS, WIOZACY 30 OSÓB, ZDERZYWSZY SIĘ z samochodem ciężarowym, spadł z pochyłości pięciokrotnie przewracając się. Jedna kobieta została zabita, a 8 osób odniosło ciężkie i 14 lekkie rany.

WSKUTEK ZDERZENIA SIĘ MANEWRUJACEGO WAGONU TOWAROWEGO Z WAGONEM OSOBOWYM na linii Hirschberg — Schmiedeberg w Niemczech 4 osoby zostały zabite, dwie odniosły ciężkie rany, a 4 — lekkie.

POŻAR ZNISZCZYŁ CAŁE MIASTECZKO. Onegdaj w nocy olbrzymi pożar zniszczył niemal doszczętnie miejscowość Scinbra Bedin w Egipcie. Pastwą płomieni padło 90 domów. — Szczegóły dotyczące strat i liczba ofiar nie są jeszcze znane.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA BĘDZIE W CAŁEJ GRECJI DNIEM PRACY. Wszystkie fabryki, biura, sklepy, domy handlowe i banki będą otwarte. Zarobki tego dnia pracy urzędnicy przeznaczyli na cele lotnictwa greckiego.

BURMISTRZEM MIASTA APOSTOLES W ARGENTYNIE ZOSTAŁ WYBRANY OSIADŁY TAM OD SZEREGU LAT POLAK Michał Zubrzycki, znany ze swej działalności na niwie życia społecznego w tej połaci Argentyny, gdzie osiadło od kilkudziesięciu lat kilkaset rodzin kolonistów polskich. Kolonia polska w Misciones powitała z entuzjazmem wybór p. Zubrzyckiego, jako podnoszący prestiż imienia polskiego w Argentynie.

SAM „ZWOLNIŁ SIĘ" Z ARESZTU DO ROBÓT POLNYCH. W wiosce Fulgueiras (Portugalia), z aresztu zbiegło 5 aresztantów. Jeden z nich pozostawił karke zaadresowaną do dozorcy, w której zapewnia, że po ukończeniu robót w polu powróci do aresztu celem odbycia kary i prosi go, aby się nie niepokoił o jego osobę.

OD 30 KWIETNIA DO 31 MAJA RB. ZMARŁO WSKUTEK CHORÓB I WYPADKÓW WE WŁOSKIEJ AFRYCE WSCHODNIEJ 97 robotników - Włochów. W czasie od 1 stycznia 1935 do 31 maja 1937 r. liczba zmarłych wynosi 1191 na ogólną liczbę 100.000 włoskich robotników zatrudnionych w Afryce wschodniej.

Posucha sprzyja pożarom

Nienotowane od dawna upały ogarnęły prawie całą środkową Europę. Stan ten **trwa już od kilku dni i gdyby natężenie gorąca nie zmalało, odbiłoby się to ujemnie na** zbiorach rolników. **Upały sprzyjają pla**dze pożarów, która szerzy się w zastraszający sposób.

Groźny pożar lasu w okolicy Torunia

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Cierpiszewo **w odległości około 10 klm. od Torunia.** Ogień rozszerzył się wskutek panującego upału niezwykle gwałtownie **i w krótkim czasie objął około 300 hektarów lasu.**

W niedługim czasie przybyła na miejsce pożaru kompania saperów i straż pożarna z Torunia, przystępując do energicznej akcji ratowniczej. Ograniczono się do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do pobliskich zagajników, przez które ogień mógłby się przerzucić na jeszcze większe obszary. Kompania saperów, straż pożarna jak również okoliczna ludność oraz bezrobotni z Podgórza, którzy przybyli na miejsce pożaru z wielkim poświęceniem walczyli z szalejącym żywiołem **i zdołali powstrzymać rozszerzanie się ognia.** Wojewoda pomorski wydał zarządzenia, aby na noc postawiono straże, które by czuwały i zapobiegły ewentualnemu ponowieniu się pożaru.

Plaga pożarów w Niemczech

Z Berlina donoszą o kilku groźnych pożarach, które wybuchły w ostatnich dniach na terenie Rzeszy. W nocy ze środy na czwartek wybuchł na dworcu towarowym w Halle **pożar, który zniszczył wiele zabudowań, 300 wagonów i kilkanaście samochodów ciężarowych.** W czasie pożaru zginęło pięciu kolejarzy. Liczba rannych jest duża.

Poza tym w Berlinie ogień zniszczył w południe **składy dużej fabryki fortepianów,** przy czym jeden członek straży pożarnej uległ poważnemu zatruciu gazami. Przy berlińskiej podmiejskiej linii kolejowej zapaliła się **od iskry lokomotywy trawa na przestrzeni półtora kilometra,** grożąc rozszerzeniem się pożaru na podkłady kolejowe. Praca przy gaszeniu trwała blisko trzy godziny. W miejscowości Marktredwitz pod Regensburgiem w Bawarii wybuchł pożar **w 8-piecowej cegielni parowej,** niszcząc ją doszczętnie aż do fundamentów wraz z całą nowoczesną instalacją fabryczną. Przy gaszeniu wydarzyły się trzy wypadki poważniejszych poparzeń, oraz szereg mniejszych.

W Kappen (Schleswig-Holsztyn) ogień zniszczył w nocy zabudowania folwarczne. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. M. in. **spaliło się 135 świń i ok. 500 centnarów ziarna.** We wszystkich tych pożarach przyczyna nie została ostatecznie ustalona. Przypisują ją jednak przeważnie panującej suszy.

W szkołach niemieckich

przerwano naukę z powodu upałów

Upały panujące w Rzeszy osiągnęły w piątek nie notowane od 80 lat natężenie. Temperatura wynosiła o godz. 14 32 st. C. w cieniu, a w południe doszła do 35 stopni. Biuletyn meteorologiczny zapowiada dalsze trwanie upałów. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano kilka wypadków porażeń słonecznych, w tym jeden wypadek śmiertelny. W szkołach przerwano nauki.

Zabójcą policjanta Kędziory

jest Welwel, nie Ajzyk, Szczerbowski

P. A. T. donosi z Pińska: Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Zabójstwo, według zeznań Welwela Szczerbowskiego, zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Nóż, według wskazówek oskarżonego, odnaleziono. W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone. Jest on pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

—o0o—

Bomby łzawiące przeciw strajkującym

W Monroe w stanie Michigan doszło do starcia między policją a strajkującymi robotnikami. **200 policjantów uzbrojonych w bomby łzawiące** usunęło placówki strajkujących, którzy w liczbie 100 mężczyzn i 20 kobiet schronili się za barykadami, utworzonymi za bramami „Newton. steel comp." przeszkadzając 800 robotnikom wejść na teren fabryki, którą towarzystwo postanowiło uruchomić. **8 strajkujących zostało lekko rannych, a 15 lekko ucierpiało z powodu gazów.** O godz. 20 robotnicy przystąpili do pracy. Zajścia te zakończyły się pomyślnie dla towarzystwa, które otworzyło fabrykę, zamkniętą z powodu strajku od 29 maja.

Ojciec św. przemęczony jednak nie przerywa pracy

Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach **upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu Papieża.** Ojciec św. wydaje się bardzo **zmęczony również bezsennością,** która go trapi nocami. Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencyj prywatnych, a dwa razy w tygodniu audiencyj zbiorowych. Podczas tych audiencyj Ojciec św. przemawia zazwyczaj do zebranych i często rozmawia w obcych językach, stosownie do narodowości wiernych. **Powoduje to ze względu na sędziwy wiek Papieża zmęczenie, którego następstwa nie mogą nie dać się odczuwać.** Lekarz, opiekujący się Papieżem zaleca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. Pragnąłby on, aby audiencje zostały całkowicie zawieszone, nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność. **Jakkolwiek choroba nie rozwija się, siły Papieża powoli słabną.**

Słowa pociechy dla pielgrzymów niemieckich

Przyjmując onegdaj różne osoby na audiencji publicznej, Ojciec św. zwrócił się specjalnie do grupy pielgrzymów niemieckich w słowach czułych, lecz zatroskanych. „Dla Niemiec katolickich — mówił Papież — czasy obecne są nie tylko poważne, ale rozpaczliwe, tak poważne, groźne i bolesne, że należałoby je opłakiwać. Pociechą jedyną jest móc płakać z wami, móc was pocieszać, jak ojciec pociesza bardzo doświadczane dzieci. **Czyniliśmy wszystko, by oddalić te wielkie cierpienia i czynić nadal będziemy, nie bacząc, co się o Nas mówi.** Pozostaje nam rzecz jedna, która nie ma granic, to jest modlić się z wami, z waszymi duszpasterzami i kapłanami. Bogu znane są Jego drogi, ale i my znać musimy swoje, aby iść za Nim i swój czas, aby nie iść nimi na próżno. Jak niemal codziennie mówią wasi duszpasterze, drogi te są drogami starej wiary, odziedziczonej po ojcach, wiary, która jedynie może obdarzyć szczęśliwością".

— o0o —

Pandit Neru przyznaje wyższość katolicyzmowi

Docent U. J., ks. dr A. Krzesiński, odbywa swą podróż naukową dokoła świata i dotychczas zwiedził już Bliski Wschód, Indie, Chiny, Japonię, a ostatnio przebywa w Stanach Zjednoczonych. W Indiach ks. dr Krzesiński spotykał się z wybitnymi działaczami hinduskimi. **Gandhi w rozmowie z nim oświadczył, że w pełni docenia pracę misjonarzy katolickich.** Zasługi ich podkreślał również wielki myśliciel hinduski Rabindranath Tagore. Pandit Nehru zaś, który znany jest ze swego nastawienia socjalistycznego. oświadczył: **„Nie wyznaję żadnej religii, lecz gdybym był wierzącym. to wybrałbym katolicyzm."**

—o0o—

Przed Kongresem Chrystusa-Króla w Poznaniu

ZAPOTRZEBOWANIE NA KWATERY ZGŁASZAĆ DO 20 BM.

Komisja kwaterunkowa Kongresu ku czci **Chrystusa Króla** w Poznaniu donosi, że zapotrzebowania na mieszkania na czas Kongresu w Poznaniu, tak indywidualne jak zbiorowe, należy zgłaszać pod adresem: Komisja kwaterunkowa, Poznań, Targi Poznańskie, ul. Marsz. Focha. Komisja uprasza, by **zapotrzebowania** zbiorowe zgłaszać jak najwcześniej do dnia 20 bm. Należy unikać pośredników. Cena pokoi ustalona **została** jak następuje: 1 klasa 1 łóżko — 4 zł.. 2 łóżka — 5.50 zł., 2 klasa 1 łóżko 3 zł., 2 łóżka 4.50, 3 klasa 1 łóżko 2.00 zł., 2 łóżka 3 zł. Kwatery zaś zbiorowe są od 50 groszy do 1 zł. od osoby. Komisja będzie w czasie Kongresu urzędowała jak w czasie Targów na dworcu.

KARTY UCZESTNICTWA. Komitet organizacyjny Kongresu ku czci Chrystusa Króla komunikuje, że karty uczestnictwa, uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej, na Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu w dniach od 25—29 czerwca b. r. są do **nabycia** za cenę 10 zł. w Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 i w biurach Orbisu.

KONGRES ZAKOŃCZY MANIFESTACJA.

Na zakończenie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbędzie się w Poznaniu w dniach 28 i 29 bm. XVII Zjazd Katolicki, którego obrady poświęcone będą walce z bezbożnictwem i realizacji Królestwa Chrystusowego Szczególnym celem tegorocznego Zjazdu Katolickiego Wielkopolski jest, aby zakończeniu Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla nadać cechy żywiołowej manifestacji setek tysięcy wiernych podczas nabożeństwa na Placu Wolności w dniu 29 bm. i przy międzynarodowej manifestacji przed Pomnikiem Wdzięczności.

— o0o —

Pielgrzymka jasnogórska Armii Polskiej

Ks. mag. Br. Kijańczuk z Puław w artykule nadesłanym do red. „Głosu Narodu" rzuca myśl urządzenia zbiorowej pielgrzymki wojska polskiego pod przewodnictwem Marsz. Śmigłego-Rydza na Jasną Górę w dniu 15 sierpnia, jako w rocznicę zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi Krzyża i triumfu armii polskiej... Projekt jest do rozważenia przez czynniki wojskowe.

Strzały do księdza

W związku z wypadkiem ks. katechety P. Mielnika w Drohobyczcu. otrzymaliśmy od Niego następujące wyjaśnienie: „W nocy dnia 1. 6. pojechałem z Dubiecka z posługą duchowną do umierającego i nieprzytomnego kierownika szkoły w Drohobyczcu pow. Przemyśl — Leonarda Kulona. Wkrótce po moim przybyciu śp. Kulon skonał. Jako dobry znajomy rodziny Kulonów i etatowy katecheta tejże szkoły — wspólnie z obecnym tam nauczycielem Łaską zająłem się przygotowaniami do pogrzebu, ubiorem umarłego — i przygotowaniem katafalku w sali szkolnej. Gdy już wszystko było przygotowane udałem się do pokoju, aby własnoręcznie przenieść zwłoki zmarłego mego kierownika. **Nagle pijany sołtys, Antoni Sopel, mimo mego wołania, że „jesteśmy swoi" oddal dwa strzały ze strzelby myśliwskiej w naszą stronę.** Pięć śrutów wielkiego kalibru zraniły mię w prawą nogę, w okolicy kolana i stopy, szczęśliwie jednak przechodząc na wylot. Przerażeni i śmiercią i strzałami zamknęliśmy się w pokoju, a **pijany sołtys dał jeszcze kilka strzałów — dobijając się z jakimś towarzyszem do mieszkania.** Chwila była straszna, nikt z nas nie wiedział, kto strzela. Myśleliśmy, że to napad bandytów. Działo się to o godz. 12 w nocy. Odwieziony do szpitala w Przemyślu, wróciłem po tym do domu podleczony, lecz z wadą w nodze".

Radio

WYSTĘP CHÓRU GIMNAZJALNEGO.

W sobotę 12 czerwca o godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni chór żeński Gimnazjum im. Mikołaja Reja pod dyrekcją p. Olgi Włosikówny. Chór ten odśpiewa szereg pieśni polskich kompozytorów współczesnych.

—*—

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA 13 CZERWCA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.03 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Liskowa; 11.30 Piękne głosy (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Koncert rozrywkowy; 14.40 Wszystkiego po trochu; — audycja dla dzieci; 15.00 Audycja dla wsi; 16.00 Reportaż z Leszna 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Teatr Wyobraźni nada słuchowisko „Jako zbójnik Smaś pojedzie z Panem Bogiem"; 17.30 Reportaż z życia; 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.55 Dwa tygodnie w brazylijskim wagonie — felieton; 20.00 Muzyka z płyt; 20.20 Transmisja z Poznania fragmentu finału jubileuszowego czwórmeczu „Warty"; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Nieznani przechodnie — audycja lekka; 21.40 Wiadomości sportowe; ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków godz. 8.35 Pogadanka dla rolników — Prace i zabiegi na stawach rybnych; 8.45 Muzyka z płyt; 11.30 Muzyka z płyt; 13.00 Życie kulturalne Krakowa; 14.40 Chwilka regionalna; 16.30 Muzyka z płyt; 20.00 Kwiatek do kwiateczka — audycja muzyczno-słowna; 20.30 Odczytanie programu na dzień następny; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.35 Muzyka z płyt; 8.45 „O wartości bydła chowanego w Małopolsce Wschodniej" pogadanka; 11.30 Muzyka lekka z płyt; 13.00 Przegląd teatralny; 14.40 Humoreska; 16.30 Muzyka z płyt; 20.00 Koncert mieszany; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna; z płyt; 23.30 Muzyka z płyt; 24.00 Koncert ork.

Katowice godz. 6.00 Surmy śląskie; 6.15 Muzyka ludowa z płyt; 7.45 Koncert życzeń; 8.35 Muzyka z płyt; 11.30 Pieśni polskie w wyk. chóru Tow. Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji; 13.00 Zbieramy siano — pogadanka; 14.40 Górnik jako wynalazca i konstruktor — pogadanka; 14.50 Co słychać na Śląsku; 16.30 Muzyka z płyt 20.00 Zdziebko słowa zdziebko śpiewki — audycja mieszana; 20.30 Program na jutro; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Sport

Start Szabo został odwołany

Rewanż z Kucharskim nie dojdzie do skutku.

Start doskonałego średniodyst. Szabo (Węgry) został w czwartek telegraficznie odwołany. W związku z odwołaniem przyjazdu Szabo do Polski, w niedzielnych jubileuszowych zawodach Cracovii nie weźmie również udziału Kucharski.

Jędrzejowska w półfinale mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu

W czwartek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała spotkanie z doskonałą tenisistką angielską Harvey, bijąc ją w dwóch krótkich setach 6:2, 6:3.

Finał odbędzie się w sobotę, przy czym najprawdopodobniej Jędrzejowska spotka się z pierwszą rakietą Anglii miss Round.

MECZ TENISOWY WLTK (WARSZAWA) — AZS (KRAKÓW) o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany zostanie na kortach sekcji tenisowej AZS w Parku Krakowskim w niedzielę o godz. 9 rano.

„Województwo krakowskie przeszło z defensywy gospodarczej do ofensywy"

Na piątek zwołane zostało do Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na które przybyli wojew. Gnoiński, wicewojew. Małaszyński, prez. Kaplicki, posłowie krakowscy dr Jahoda-Żółtowski, p. Hyla i inni, prezes S. D. K. dr Flach, dyr. F. P. Krzyżak, liczni reprezentanci samorządu gospodarczego z terenu całego województwa, liczni urzędnicy województwa, oraz reprezentanci pracy.

Otwarcia posiedzenia dokonał ok. godz. 10 wojew. Gnoiński i stwierdził na wstępie, że p. Krudzielski z Chrzanowa z powodu opuszczenia terenu województwa, stracił mandat do Rady Wojewódzkiej, oraz, że na miejsce b. wicemarsz. Bojki do Rady wchodzi p. Jan Kaczor. Nowy członek Rady złożył następnie na ręce p. Wojewody ślubowanie.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Wojewódzka wybrała p. E. Zajączka delegatem do Pow. Zakładu Ubezp. Społ., po czym zabrał głos wojew. Gnoiński i wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące

DZIAŁALNOŚĆ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

na obszarze województwa w roku 1936, oraz częściowo w I kwartale roku 1937. Dokładne sprawozdanie — wydrukowane w formie 254 stronnicowej książki, doręczono członkom Rady na dłuższy czas przed posiedzeniem, wobec czego p. Wojewoda ograniczył się jedynie do poruszenia niektórych szczegółów. Ogólną tendencją, której trzymała się administracja w swym postępowaniu było

„BEZWZGLĘDNE TĘPIENIE WSZELKICH NADUŻYĆ".

Władze wojewódzkie przystąpiły w roku sprawozdawczym do wprowadzenia uproszczeń w urzędowaniu dla stron, podjęły walkę ze zwyżką cen, walkę z bezrobociem, prace nad podniesieniem rolnictwa i hodowli i t. d. Specjalnej uwagi — zdaniem p. Wojewody — wymagała

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

DZIEDZINA TA POZOSTAWIA BOWIEM WIELE DO ŻYCZENIA.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy — mówił p. Wojewoda — w nędzy i bezrobociu na wsi podkrakowskiej, słabej obsadzie posterunków policyjnych, oraz w wielu wypadkach braku współdziałania mieszkańców poszczególnych miejscowości, którzy bardzo często ukrywają przestępców, nie chcą wystawiać straży nocnych przeciw złodziejom. „Będę dokładał wszelkich starań, by stan bezpieczeństwa w województwie podnieść".

Następnie p. Wojewoda podniósł duże braki w komunikacji, regulacji rzek, pomieszczeniu dla szkół na terenie województwa z prac wykonanych w tych dziedzinach wymienił ukończenie zapory na Sole w Porąbce, kontynuowanie prac przy budowie zapory w Rożnowie na Dunajcu, ukończenie budowy dróg Kraków—Katowice i Kraków—Wieliczka, dalsze prowadzenie robót drogowych na szosach warszawskiej i zakopiańskiej. wybudowanie przez samorządy 39 kilometrów dróg gminnych i 11 kilometrów dróg powiatowych, wybudowanie 64 nowych budynków szkolnych, wykonanie w miastach na terenie województwa 47 kilometrów chodników, 36 kilometrów kanałów i 23 kilometry sieci wodociągowej, wybudowanie w Krakowie, Tarnowie i Chrzanowie kolonij domów robotniczych i t. d. Pan Wojewoda wyraził się, że dorobek za rok ub. nie uczynił wprawdzie zadość w całej pełni wymaganiom, jest on jednak pokaźny i świadczy, że

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE PRZESZŁO Z DEFENZYWY GOSPODARCZEJ DO OFENZYWY.

Następnie wojew. Gnoiński zapowiedział, że dołoży wszelkich starań o zwiększenie kredytów rządowych dla województwa i będzie przestrzegał celowego i ekonomicznego ich rozdziału.

Przechodząc do omówienia spraw robotniczych p. Wojewoda stwierdził, że wzmożona akcja Kominternu nie znalazła szerszego oddźwięku, a zdrowy instynkt społeczny daje gwarancję, że społeczeństwo potrafi oprzeć się wrogim zakusom. Wiele uwagi poświęciły władze administracyjne strajkom i zatargom na rynku pracy. Niestety sytuacja nie uległa na tym terenie poprawie. Tłumaczy się to tym, że zagadnienie rozładowania bezrobocia należy do najcięższych. Nastąpiło natomiast uspokojenie **wśród robotników po znanych wypadkach krakowskich** na wiosnę ub. r.

Kończąc sprawozdanie p. Wojewoda prosił członków Rady o wyrażenie swych uwag zapowiadając, że sumiennie je rozpatrzy.

Po przemówieniu wojew. Gnoińskiego zabrał głos **nacz. Osiecki,** który przedstawił

KILKANAŚCIE WNIOSKÓW CZŁONKÓW RADY.

Radny Romer domagał się, by **gminy wiejskie zwolnione zostały z obowiązku dostarczania mieszkania nauczycielom szkół powszechnych wyłącznie w budynkach szkolnych, by mieszkania te mogły znajdować się również w innych budynkach.** Radny Starowiejski żądał **podwyższenia kredytów na utrzymanie dróg, obecnie**

RZĄD DAJE BOWIEM ZALEDWIE 30 PROCENT KWOT POTRZEBNYCH NA TEN CEL.

Radny **inż.** Wowkonowicz postawił wniosek o podjęcie **starań** o przebudowę drogi **Kielce—Lebuchów,** budowę kolei **Kielce—Mędrzechów i wcześniejsze przydzielanie kredytów dla rolników na siew, tego roku bowiem rolnicy otrzymali je dopiero po siewach...**

Wśród wniosków znalazły się również takie, w których **realizacji stoi** na przeszkodzie konstytucja. Do takich wniosków należy m. in. **żądanie wydania zakazu wydalania się wieczorem mieszkańców (parobczaków) jednej wsi do drugiej, a to celem przeciwdziałania bójkom(!).**

Ponieważ kilku wnioskodawców domagało się zmiany terytoriów poszczególnych gmin zbiorowych, oraz powiatów, m. in. **powiększenia obszaru powiatu tarnowskiego,** p. Wojewoda zapowiedział, że sprawa ta może być załatwiona dopiero po przygotowywanej zmianie terytoriów województw. Na tym posiedzenie przerwano, a przedstawione przez **nacz. Osieckiego** wnioski odesłano do czterech komisyj, na czele których stanęli: **prez. Brodziński** (kom. administracyjno-gospodarcza), **prez. Soboń** (kom. rolnicza), **inż. Wowkonowicz** (kom. komunik.-budowlana), **prez. Nowakowski** (kom. opieki społ.). Komisje zakończyły prace około godz. 15, po czym powzięte decyzje przedstawiły Radzie na drugim posiedzeniu o godzinie 17.

Kronika krakowska

CZERWIEC.

12. Sobota. Św. Jana.
Wschód słońca 3.15, zachód 19,56.
Długość dnia 16 godzin 41 min.

—:-:-:—

„Z FRONTU UPAŁÓW". Oczekiwane ochłodzenie nie nastąpiło w ciągu piątku. Temperatura utrzymywała się podobnie jak dni poprzednich na poziomie 32° Cel. w cieniu i 42° C. w słońcu.

REFERAT AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE składa Zarządowi m. podziękowanie za hojny dar 100 zł. na rzecz niezamożnej młodzieży Uczelni, złożony z okazji jubileuszu 25-lecia rządów Ks. Metropolity Sapiehy.

REHABILITACJA POBORCY PODATKOWEGO. Sąd Okr. uwolnił od winy i kary Romana Wyjadłowskiego urzędnika II Urzędu Skarbowego, oskarżonego o utrudnianie egzekwowania należności skarbu przez zniszczenie dokumentów. Okazało się, że dokumenty te zniszczyła z zemsty znajoma Wyjadłowskiego.

CZY NASTĄPI LIKWIDACJA INTERNATU DLA UCZNIÓW SEMINARIUM NAUCZ. Na nadchodzącą sobotę Zarząd Stow. internatu dla uczniów Semin. Naucz. męskiego zwołał na godzinę 16 do lokalu internatu Karmelicka L. 41, walne zebranie członków na którym złożone zostanie sprawozdanie ogólne i kasowe. W dwie godziny później odbędzie się drugie zebranie członków Stowarzyszenia, na którym postawiony zostanie wniosek w sprawie likwidacji stowarzyszenia.

— ❋ —

Katowicka Fabryka Organów Riegera jest obecnie nadal prowadzona pod firmą: **Polska Fabryka Organów Bracia Rieger sp. z o. o. Katowice, św. Jacka 1** jako filia wszechświatowo znanego przedsiębiorstwa macierzystego w Karniowie. Pan Zenker został z firmy wykluczonym i nie ma z nią już żadnej styczności.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota 12 czerwca: „Lato w Nohant".
Niedziela 13 czerwca: „Lato w Nohant".

ADRIA: „Dzikie ścieżki" „Sam na sam" — Paula Wessely.
APOLLO: „Parada miłości".
„BAGATELA" „Pokój 309" (Franchot Tone) Una Merkel) oraz rewia p. t. „Zabawa na całego".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 7 do 13 czerwca włącznie — „Bohater".
PROMIEŃ: Walc królewski.
STELLA: I. Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo (Ronald Colman, Joan Bennet); II. Pechowcy.
ŚWIT: „W zamieci żelaza i ognia".
SZTUKA: Małżeństwo z miłości.
UCIECHA: „Walc nad Newą".
WANDA: „Świecznik królewski" — w głównej roli: Sibille Schmitz, Karol Ludwik Diehl.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem, interesująca sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w „Nohant", z gościnnym występem artystów warszawskich: znakomitej Marii Przybyłko-Potockiej (George Sand) i Zbigniewa Ziembińskiego (Chopin), oraz artystów naszej sceny: Pawłowskiej, Gerson, Bielskiej, Starkówny, Biegańskiego, Burnatowicza, Węgrzyna, Kaliszewskiego Tatarskiego, Turskiego. Przy fortepianie S. Turel.

Kronika lwowska

EMERYCI KOLEJOWI POD ZARZUTEM ŁAPOWNICTWA. W związku z wielką aferą łapowniczą w wydz. personalnym dyrekcji kolei we Lwowie, wykrytą w ub. roku, ujawniły władze podobne nadużycia w mniejszej skali popełnione przez trzech emeryt. kolejarzy: — Michała Bednarza, Wiktora Kołodzieja i Mieczysława Wawrę, których sprawę wyłączono z ogólnego śledztwa jeszcze nie ukończonego. We środę stanęli wymienieni przed sądem grodzkim, oskarżeni o pobieranie opłat za załatwianie spraw w dyrekcji kolejowej. Poszkodowanych jest około 20 osób, przeważnie niższych funkcjonariuszy kolejowych. Zgodnie z wnioskiem obrońcy rozprawę odroczono.

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI. Liga Popierania Turystyki urządza pierwszą w tym sezonie wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Gdyni. Koszt przejazdu w obie strony 19 zł. Pociąg złożony z samych wagonów pullmanowskich o numerowanych miejscach. Zgłoszenia przyjmują już biura podróży. Wycieczka wyjedzie ze Lwowa 12 bm. o godzinie 13.20, przyjazd do Gdyni godz. 9.58, odjazd z Gdyni 15, godz. 17.56, przyjazd do Lwowa 16 o godz. 13.00.

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: sobota 12 czerwca: godz. 20.00 „Małżeństwo".

APOLLO: „Kaprys milionera".
ATLANTIC: „X — 27".
CASINO: „Kochana rodzinka".
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno".
EUROPA: „Detektyw Helena Garfield".
GLORIA: I. „Mały marynarz" i II. „Człowiek o stu twarzach".
GRAŻYNA: „Królewska faworyta", „Niebezpieczny kochanek".
KOPERNIK: „Królestwo za pocałunek" i „Kusicielka".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypcach".
METRO: „Mały buntownik" oraz „Promenada miłości".
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: „Dzieci ulicy".
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko i Tońko i radca Stroń".
RAJ: „Moskwa — Szanghaj".
STYLOWY: „Niezwyciężony Bill" i rewia.
ŚWIT: „Malibu" i rewia.
TON: I. „Annapolis". II. „Małżeństwo na bezdrożach".
UCIECHA: „Wróg ludzkości" i rewia.

Przed „Dniem Katolickim" w Krakowie

W jakim celu?

W Krakowie dobiegają do końca przygotowania do „Dnia Katolickiego". W dniu dzisiejszym przybędą pierwsi jego uczestnicy. Jesteśmy przekonani, że tegoroczny „Dzień" wypadnie wspaniale i podniośle.

Ma być nie stereotypową manifestacją. Ale świadectwem, wyznaniem. Odbędzie się pod hasłem: „katolikiem jestem; to zaszczyt i obowiązek". Rozprowadzą je w przemówieniach mowcy na najpiękniejszym placu Krakowa, na Rynku. W okresie wzmożenia się akcji bezbożniczej i zakusów komunizmu na najświętsze wartości kultury i narodu będzie ta manifestacja wiary odpowiednią.

Tegoroczny „Dzień Katolicki" ma jeszcze inny charakter. Będzie wyrażeniem miłości i posłuszeństwa, wdzięczności i hołdu dla Księcia Metropolity Sapiehy, który w bieżącym roku obchodzi 25-lecie Swych rządów diecezją. Cała Polska czci Arcypasterza krakowskiego. Szczególne jednak obowiązki wdzięczności ma dla Niego ludność diecezji krakowskiej i samego Krakowa. Jeszcze żyją ludzie, których Jego potężne Słowo tworzące K. B. K. karmiło i odziewało, gdy byli czasu wojny głodni i nie odziani. Wdzięczna pamięć o tej Jego działalności żyje. „Dzień Katolicki" będzie sposobnością do zamanifestowania tych uczuć.

Wszyscy więc do szeregów w „Dniu Katolickim".

* * *

Program uroczystości przedstawia się następująco: Godz. 8,30—9 Zbiórka organizacyj i grup parafialnych m. Krakowa w różnych punktach miasta; godz. 9—10: Wymarsz grup z punktów zbiórki na Rynek Gł. pod kierownictwem komendantów grupowych i porządkowych i zajęcie miejsca na Rynku Gł.; godz. 10—12: Msza św. Pontyfikalna odprawiona przez Ks. Metropolitę. Kazanie O. Edwarda Kosibowicza T. J. Po mszy św. Uroczysta Akademia z kolejnymi przemówieniami dr A. Bilika, inż. L. Rościszewskiego i Księcia Metropolity. Godz. 12: Wymarsz organizacyj z Rynku Gł. w pochodzie przez ulice: Szpitalna, Basztowa, Dunajewskiego, Straszewskiego. Przed Domem Katolickim złożenie hołdu Księciu Metropolicie. Rozwiązanie pochodu na Pl. Groble i ul. Bernardyńskiej.

Miejsca zbiórki organizacyj i grup krakowskich: Kat. Stow. Mężów — ul. Smoleńsk. Kat. Stow. Kobiet — ul. Krupnicza, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej — Pl. na Wawelu, Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej — Pl. Jabłonowskich, Sodalicje — ul. Kanonicza, Organizacje młodzieży (akademickie i inne) — ul. Gołębia, Cechy rzemieślnicze — ul. św. Marka, Związki i Stow. Zawodowe — ul. Stolarska, Apostolstwa Modlitwy — ul. Kopernika, III Zakony — ul. Reformacka, Arcybractwa, bractwa i kongregacje — ul. św. Krzyża, Organizacje „Caritas" — ul. św. Jana.

Grupy parafialne niestowarzyszonych parafian zbiorą się: Grupy z parafii z Nowej Wsi, św. Szczepana, św. Anny, św. Floriana i Prądnika — na ul. św. Anny. Grupy z parafii św. Mikołaja i Grzegórzek — na ul. Blich. Grupy z parafii w Borku Fał., Podgórza, Bożego Ciała, WW. Świętych — ul. Podzamcze. Grupy z parafii Zwierzyńca i Dębnik — na ul. Straszewskiego (od Wawelu). Grupy z parafii Najśw. Maryi Panny i św. Krzyża — na ul. św. Jana. O godz. 12 zbiórka ochronek i zakładów wychowawczych na ul. Jabłonowskich.

„Nowy Dziennik" i „Chwila" na — Kazimierz!

Zgłosiła się do naszej redakcji grupa Poznańczyków przybyłych na „Dni Krakowa". — Oświadczyli nam, że są „oburzeni"... Ściąga się i zaprasza — mówili — Polaków z całej Polski do Krakowa i tu każe się im „kąpać się" w żydowskiej atmosferze. Oburzeni są szczególnie z powodu krzyków małych żydków w godzinach wieczornych: „Chwila wieczorna", „Nowy Dziennik wieczorny"... Jeden z nich skuszony brzmieniem tytułu kupił „Nowy Dziennik". I dopiero teraz stwierdził, że kupił żydowski dziennik.

Nasi Poznańczycy mają rację. Powinny ustać w śródmieściu te ogłuszające krzyki małych żydków reklamujących żydowskie dzienniki. Niech się skoncentrują na Kaźmierzu!... Chyba, że chcemy zarżnąć „Dni Krakowa".

Napad bandycki na inżyniera pod Krakowem

W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Wojewódzkiej, które zamieszczamy dzisiaj, w mowie p. Wojewody znajduje się ustęp, w którym stwierdzono, że **stosunki bezpieczeństwa publicznego w Województwie krak. pozostawiają wiele do życzenia.** Jednym z dowodów tego twierdzenia jest napad bandycki, dokonany na dom inż. Fr. **Prochownika w Kopance pow. Kraków.** Dwaj zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery wtargnęli w nocy z czwartku na piątek do mieszkania inż. Prochownika. Po sterroryzowaniu domowników i gospodarza bandyci związali **inż. Prochownika sznurem,** a **żonę zmusili do wydania biżuterii i gotówki w kwocie 100 zł., po czym zbiegli.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 3107/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Dra Władysława Wieruskiego jako zarządcy masy konkursowej Banku Spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa w Krakowie, odbędzie się, dnia 26 lipca 1937 o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 w sali Nr. 25, II p. pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości miejskiej będącej własnością dłużniczki Ludwiki z Toporków Jasińskiej w Krakowie, ul. Twardowskiego L. 41, a mianowicie realności lwh. 120, 121 i 122 gminy kat. Kraków Dz. X. Zakrzówek.

a) Realności lwh. 120 objęta, składa się z parceli bud. o powierzchni 240 m. kw. i domu jednopiętrowego murowanego w Krakowie przy ul. Twardowskiego L. 80;

b) Realność lwh. 121 objęta, składa się z parcel grt. o łącznym obszarze 4.586 m. kw w Krakowie przy ul. Salezjańskiej;

c) Realność lwh. 122 objęta, składa się z parceli grt. o powierzchni 865 m. kw. w Krakowie przy ul. Salezjańskiej.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie i sprzedane zostaną łącznie lub każda osobno.

Nieruchomości te oszacowane zostały a) na kwotę 20.737 zł. 60 gr.; b) na kwotę 5.991 zł. 50 gr.; c) na kwotę 697 zł. 50 gr:

Cena wywołania wynosi ad a) 15.553 zł. 20 gr., ad b) 4.493 zł. 63 gr., ad c- 523 zł 13 gr. razem 20.569 zł. 96 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad a) 2.073 zł. 76 gr., ad b) 599 zł. 15 gr., c) 69 zł: 75 gr. razem 2.742 zł. 66 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w oddziale egz. do VI. E. 1871/34.

Kraków, dnia 9 czerwca 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
(—) **Piotr Bill.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru V.
w Krakowie, ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km 207/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Józefa Chmiela w Krakowie, ul. św. Marka L. 18, odbędzie się, dnia 25 sierpnia 1937 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, Starowiślna 13. w sali Nr. 38, II p. pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 80 gminy kat. Borek Fałęcki dłużnika Michała Nazima własnej, składającej się z parcel grt. i bud. o łącznym obszarze 1008 sążni kw. czyli 36 ar. 25 m. kw: oraz z budynków murowanych krytych dachówką jakoto domu dwupiętrowego mieszkalnego i budynku gospodarczego częścią murowanego, częścią szalowanego, obejmującego stajnię i stodołę z dobudowaną szopą drewnianą, oraz dwóch studni betonowych z innymi przynależnościami. Realność ta położona jest w Borku Fałęckim przy głównej szosie pod Nr. 18.

Nieruchomość ta wpisaną jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na kwotę 34.393 zł.

Cena wywołania wynosi 25.794 zł. 75 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.439 zł. 30 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiśna 13, sala Nr. 38, II p. do III. 1. E: 99/37.

Kraków, dnia 29 maja 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) **Piotr Bill.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie.
Dnia 9 czerwca 1937 r.
Km. 508/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie Aleksander Hnatyszak, mający kancelarię w Grybowie przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 679 kpc. — podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności, powiatu nowosądeckiego z siedzibą w Grybowie — w dniu 30 lipca 1937 r. o godz. 10.30 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. — odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, składającej się:

I. 1) z 1/6 plus 1/12 plus 1/12 plus 1/6 części lwh. 64 gm. kat. Mogilno,

2) z całej realności obj. lwh. 185 gm. kat. Mogilno dłużnika Jana Damasiewicza w Mogilnie własnej;

II. 3) z 1/2 części realności obj. lwh. 48 gm. kat. Mogilno,

4) z 1/2 części realności obj. lwh. 170 gm. kt. Mogilno;

5) z całej realności obj. lwh. 216 gm. kat. Mogilno dłużnika Jana Jarosza w Mogilnie własnej;

III 6) z całej realności obj. lwh. 235 gm. kat. Posadowa dłużniczki Anny z Majerzów Klimontowskiej w Posadowej własnej.

Nieruchomość wymieniona pod I. stanowi jeden kompleks pól ornych o glebie kamienistej mało urodzajnej, pastwiska oraz wyrąb leśny.

Na nieruchomości wymienionej pod II znajdują się zabudowania gospodarcze, składające się z domu mieszkalnego, stajni, spichlerza, stodoły. Parcele wchodzące w skład tejże nieruchomości stanowią pola orne o glebie mało-urodzajnej, pastwiska i las przecięty.

Nieruchmość wymieniona pod III. stanowi pole orne o glebie kamienistej i wyrąb leśny.

Nieruchomość powyższa zotała oszacowana ar 1) na kwotę 702.— zł.; ad 2) na kwotę 1,898.75 zł.; ad 3) na kwotę 1.388.60 zł; ad 4) na kwotę 422.30 zł.; ad 5) na kwotę 2.380.10 zł.; ad 6) na kwotę 150.— zł.

Cena wywołania odnośnie do real. pod 1) wynosi 526.50 zł.; pod 2) wynosi 1.424.06 zł.; pod 3) wynosi 1.041.60 zł.; pod 4) wynosi 316.71 zł.; pod 5) wynosi 1.785.06 zł.; pod 6) wynosi 112.50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie odnośnie co do real. pod 1) w kwocie 71.— zł. pod 2- w kwocie 190.— zł.; pod 3) w kwocie 139.— zł.; pod 4) w kwocie 43.— zł.; pod 5) w kwocie 239.— zł.; pod 6) w kwocie 15.— złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie
(—) **Aleksander Hnatyszak.**

D. L. AMES 38

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Przedstawił mu Palmera i całe towarzystwo zasiadło do stołu. Zjawił się kelner.

Ryszard van Winkle oddychał ciężko jak po wydzerpującym wysiłku fizycznym. Musiał razem z córką zrobić dokładny przegląd wszystkich lokalów nocnych Tangeru, dostępnych dla pań z towarzystwa, co już samo przez się było bardzo męczące ze względu na niezliczoną ilość stopni i stromych schodów. Nie przyszło mu nigdy do głowy, że istnieje w ogóle taka masa stopni. Na domiar złego musiał tańczyć i tańczyć... Za jakie grzechy los go obdarzył taką córką?....

— Zrobiłem sobie parę miesięcy urlopu, aby odpocząć — powiedział spoglądając z wyrzutem na Magdalenę — ale z tego wszystkiego widzę, że odpocznę dopiero w Nowym Jorku.

— Próbowałam namówić tatkę — wyjaśniła Maedi — na kilka wycieczek wysokogórskich w Alpach Szwajcarskich. zdaje mi się jednak że nic z tego nie wyjdzie. — Poklepała go czule po ramieniu. — Tatko ciągle marzy o jakichś wyspach na morzu południowym. Dla niego ideałem urlopu wypoczynkowego jest ciche kołysanie się na bujaku bambusowym albo hamaku i aby przy tym hoże wyspiarki chłodziły go olbrzymimi wachlarzami na długich patykach.

— Wolę już to od ślęczenia całymi godzinami nad ruletą lub tańczenia bumby w różnych restauracjach i barach

— Nie mówi się bumba, mój kochany, tylko rumba — poprawiła Maedi i łagodnie, bez najmniejszego cienia należnego szacunku pogłaskała ojca po szpakowatych włosach. — Zresztą co ja jestem winna, że rumba do tej pory jest modna?

Van Winkle zachmurzył się i coś mruknął. Błogi uśmiech rozjaśnił jego twarz dopiero wówczas, gdy John podał mu ładnie nalaną szkankę piwa W tym momencie milioner amerykański wyglądał jak żywa reklama doskonałego pilznera.

— A teraz opowiadajcie — zaczęła Magdalena — gdzieście byli, z kim — bo to jest bardzo ważne — i coście robili. Nie posądzam was o nic dobrego, że to były zdrożne nieprzyzwoite rzeczy.

— Pani zgadła — uśmiechnął się Palmer.

John stęknął.

— I po co ja pana ze sobą wziąłem. Palmer?!... — zawołał z westchnieniem. — Jak pan może potwierdzać takie domysły?

— To zaczyna być ciekawe — oświadczyła dziewczyna i zwróciła sie następnie do Palmera: — Gdzie panowie byli?

— Oo!... — rzekł przeciągle Dick i z tajemniczą miną pokiwał głową

— Rozumiem — przerwała z godnością Magdalena. — Byliście w takich miejscach, o których szanująca się kobieta nawet wiedzieć nie powinna. Dobrze. Wobec tego wyspowiadajcie się przed tatkiem... a już ja z niego wszystko później wyciągnę — dodała po krótkim namyśle.

— A gdzie państwo byli? — zapytał Sixsmith, aby zmienić niebezpieczny temat rozmowy.

— Spędziliśmy spokojnie wieczór — zaczęła opowiadać dziewczyna. — Byliśmy z początku w teatrze hiszpańskim, gdzie ojciec zachowywał się wprost niemożliwie; oczywiście zawiniła tu urocza aktorka, która grała główną rolę. Potem byliśmy w cichym i do znudzenia przyzwoitym „Klubie Abstynentów, ale tam znaleźliśmy tyle pijanych, że nawet powietrze było nasycone wyziewami alkoholu. Potem pojechaliśmy do „Kasyna Międzynarodowego“, gdzie kelner omal nie zemdlał, gdy tatko zamiast szampana zamówił piwo. Krótko mówiąc, byłam świadkiem wydarzeń wysoce upokarzających dla młodej dziewczyny... I oprócz tego przegrałam czterysta franków.

— Naprawdę? — zawołali z niedowierzaniem John i Dick.

— Tak, miałam pecha — uśmiechnęła się wesoło do Sixsmitha. — Wzięłam nazwisko przepięknego hrabiego Pedro i podług swego klucza przełożyłam je na liczby. Gdy już byłam w połowie, przyszło mi nagle do głowy, że nie pamiętam reszty **ukochanego imienia,** zniechęciłam się i zaczęłam grać bez planu. Swoją droga **ukochane imię** jest fantastycznie długie.

John roześmiał się.

— A czy ten Apollo był w kasynie?

— Mam nadzieję, że ta zazdrość nie jest udana — odparła dziewczyna. — Nie, nie było go, niestety. Przy obiedzie też go nie widziałam. A pan go nigdzie nie spotkał?

— Nie, Maedi — odpowiedział Sixsmith. — Zresztą znoszę dzielnie jego nieobecność... jak przystało na mężczyznę.

— Chciałabym wiedzieć, czy nie wydarzyło mu się co złego — rzekła jakby do siebie panna van Winkle.

— Najgorsze byłoby jeszcze za dobre dla tego podejrzanego typka — rzucił kąśliwie John.

Dziewczyna wyprostowała się nagle i spojrzała na drzwi prowadzące z hallu na ulicę.

— Odżyłam... — szepnęła. — Jest moje bożyszcze...

Sixsmith odwrócił się: do hallu wszedł hrabia Pedro, nie zwracając najmniejszej uwagi na towarzystwo, zbliżył się do portiera, wziął klucze i skierował się ku windzie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.